

# SŁOWO

**Wilno, Piątek 25 czerwca 1937 r.**

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.  
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej  
BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KIELECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiemu  
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”  
PIŃSK — Kościuszki 42, filia Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”  
SŁONI — Studencka 30, filia Wydawnictw  
SMORGONIE — Słownikarze Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIĘCIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 3  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Koła „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zalicznicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej cena jednego nr-u 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Metropolita Sapieha przetrzymał trumnę Marszałka

### Szczegółowe pismo wyjaśniające motywy konfliktu

(Tel. od własnego korespondenta)

Poniżej drukujemy oświadczenie Najdostojniejszego Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego Adama Sapiehy:

W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, występujący przeciw zarządzeniom przeze mnie złożeniu trumny Marszałka Piłsudskiego do przeznaczonego przez Komitet Wykonawczy na ten cel i już urządzonego miejsca w grobach królewskich na Wawelu pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Mimo szerokiej korespondencji poprzedzającej tę moją decyzję przemilczano w znanym komunikacie motywy, które mnie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz katedry wyrażając zgodę na przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego przyjąłem zarazem odpowiedzialny obowiązek zapewnienia duchem kościoła należnego szacunku zwłokom I Marszałka Polski i złożenia ich na godziwym miejscu. MIEJSCE SPOCZYNKU W PODZIEMIACH KATEDRY ŚW. WACŁAWA JEST JUŻ GOTOWE. Ten fakt stwierdza uchwała Komitetu Wykonawczego z dnia szóstego kwietnia 1937 roku

w odpowiedzi na list pana wojewody krakowskiego z dnia 11 marca, w którym p. WOJEWODA POSTAWIŁ WNIOSEK O PRZENIESIENIE TRUMNY ZE ZWŁOKAMI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRYPTY POD WIEŻĄ SREBRNYCH DZWONÓW Z TEGO POWODU, ŻE KRYPTA JEST JUŻ CAŁKOWICIE WYKONCZONA.

Przeszło dwa lata trwające przewidywania i brak określonego przez Komitet terminu dla ostatecznego umieszczenia zwłok Marszałka Piłsudskiego, nadto pojawiające się wiadomości o nowych zupełnie podjętych projektach nawet co do miejsca, w którym trumna ma zostać złożona ZMUSIŁY MNIE DO OSTATECZNEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY w niezłomnym przeświadczeniu odpowiedzialnych obowiązków, które na mnie jako Polaku i rządcy katedry Wawelskiej spoczywają.

Dalszym motywem wywołującym z czci dla pamięci Marszałka Piłsudskiego był wzgląd, że zwłoki pozostające w KRYPCIE ŚW. LEONARDA WILGOTNEJ POMIMO POCZYNIENIACH ADAPTACJI I W NIEZABEZPIECZONYM SARKOFAGU BYŁY NADAL NARAŻONE NA NIEBEZPIECZEŃSTWO UJEMNYCH DLA STANU ICH MUMIFIKACJI NASTĘPSTW.

Wreszcie jako biskup i stróż najdroższego sanktuarium Polski obowiązany do strzeżenia świętości i wielkości miejsca katolickiej katedry nie mogłem obojętnie patrzeć jak przez katedrę przesuwali się rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze, które przybywszy złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, jednocześnie jednak niejednokrotnie zakłócały spokój, wymagany przez świętość miejsca w porze nabożeństw.

Głęboko przejęty powyższymi względami przeprowadziłem z Komitetem Wykonawczym korespondencję wyjaśniającą swoje w tej sprawie stanowisko. Motywy, którymi się kierowałem przedstawiłem P. Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu Najwyższemu Włodarzowi Rzeczypospolitej.

WYŁUSZCZONE PRZEZE MNIE MOTYWY ZOSTAŁY NIESIĘTY W ODPOWIEDZI KOMITETU POMINIĘTE CAŁKOWITEM MILCZENIEM. Wobec tego nie pozostało mi nic innego jak zawiadomić Komitet o terminie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela.

Tak się też stało.

TRUMNA ZŁOŻONA ZOSTAŁA NA WIECZNY SPOCZYNEK W PODZIEMIACH KATEDRY WAWELSKIEJ W KRYPCIE POD WIEŻĄ SREBRNYCH DZWONÓW. Krypta Marszałka Józefa Piłsudskiego została przed złożeniem w niej trumny jak przystało na grobowiec katolika poświęcona.

PRZENIESIENIA TRUMNY DOKONANO z należytym szacunkiem i najwyższą troską w obecności przedstawiciela kapituły krakowskiej i delegata Komitetu Wykonawczego, który jako lekarz od początku czuwał nad stanem mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego.

## Szał antyklerykalny wzmacnia tempo

### Posłowie krakowscy żądają sesji nadzwyczajnej

Pat nadsyła setki komunikatów organizacyj, które zajęły stanowisko wobec incydentu. Zamieszczamy kilka szczególnie charakterystycznych dla organizacji, które nie wahają się ani chwili wykorzystać ten wypadek dla agitacji antyklerykalnej:

**ZWIĄZEK MŁODEJ WSI ZIEMI WILEŃSKIEJ OGŁASZA NASTĘPUJĄCY PROTEST:**

Wobec faktu niewykonania woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela państwa polskiego ks. Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego A. Sapiehę w dziedzinie kultury społeczeństwa dla Marszałka Piłsudskiego Józefa Związek Młodej Wsi Ziemi Wileńskiej, z której pochodził Wielki Protektor naszej organizacji, wyraża najgłębsze oburzenie z tego powodu i jednocześnie przekonanie, że tylko WYŁĄCZENIE WAWELU, JAKO ŚWIĘTOŚCI NARODU, Z POD DOTYCHCZASOWEJ KOMPETENCJI A PODDANIE GO WŁADZY PANA PREZYDENTA I OPUSZCZENIE KRAJU (!!!!!) PRZEZ KSIĘDZA METROPOLITĘ A. SAPIEHĘ BĘDZIE STANOWIŁO KONIECZNY SATYSFAKCJĘ dla obrażonego majestatu Rzeczypospolitej.

Inaczej natomiast brzmi stanowczy, ale spokojny i dążący do zlikwidowania incydentu komunikat OZN.:

**WILNO.** Pat. Prezydium okręgu wileńskiego organizacji niemieckiej OZN solidaryzując się ze stanowiskiem Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz wyrażając nadzieję, że powołane do tego czynników państwowe spowodują jaknajśzybsze załatwienie tego incydentu zgodnie z najświętszymi uczuciami narodu i dobrem państwa, złoży na cmentarzu Rossa hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego w piątek bm. o godz. 7-ej wiecz. i wzywa członków OZN do wzięcia udziału w tym akcie.

**KRAKÓW.** Pat. Wicemarszałek Senatu dr. Mikołaj Kwaśniewski, senator dr. Emil Bobrowski, senator Franciszek Lipiński i poseł Władysław Starzak wystosowali do p. premiera gen. Sławy Składkowskiemu telegram treści następującej:

Sprofanowanie zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego wymaga natychmiastowej i stanowczej reakcji

W decyzji swojej kierowałem się jedynym i wyłącznym poczuciem obowiązku biskupa, na którym spoczywa odpowiedzialność za należyte traktowanie świętości miejsca w Katedrze i za zabezpieczenie stanu zwłok tych Wielkich w Narodzie, którzy w podziemiach katedry spoczywają.

Uważam za właściwe podać to do wiadomości publicznej, kiedy z różnych stron decyzja i poprzedzające ją motywy są najzupełniej dowolnie tłumaczone.

**KS. ADAM STEFAN SAPIEHA**

Książe Arcybiskup Metropolita Krakowski  
Kraków, dnia 24 czerwca 1937 roku.

całego narodu.

Konstytucyjnie odpowiedzialne za losy narodu i państwa czynnikami są jedynie powołane do sprawowania opieki nad grobami bohaterów narodowych. Wawelska katedra musi przejść pod wyłączny i bezpośredni zarząd państwa.

Trudności i przeszkody ustawowe muszą być pokonane i usunięte.

Żądamy sesji nadzwyczajnej Izby Ustawodawczej w celu uregulowania tej sprawy.

W Warszawie i w szeregu miast odbyły się manifestacje przeciwko czynowi Księdza Metropolity Sapiehy.

**WARSZAWA.** Pat. W związku z przeniesieniem sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego Pol. Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że zostało ono dokonane bez uprzedzenia i bez zgody rodziny Marszałka.

Telefon z Warszawy.

Jak się dowiadujemy ambasador przy Watykanie Skrzyński miał interwencję u Ojca św. w sprawie incydentu z trumną Marszałka.

Pismo Księdza Arcybiskupa Metropolity Sapiehy prócz niezwyklej wiadomości nieznaną dotąd wskazuje na fakt, iż przeniesienie Trumny zostało już dokonane, i to w obecności delegata Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka, wprowadza cały konflikt do kwestii: czy sarkofag w krypcie Srebrnych Dzwonów był już gotów czy nie. Faktem jest bowiem, że wszyscy zgadzali się na to, iż stałem miejscem pobytu Marszałka będzie ta właśnie krypta. Różnica zdań polega na tem, że Komitet w swoim znanym komunikacie stwierdza, że krypta nie jest jeszcze wykończona, i że obecne przeniesienie trumny musiałoby w konsekwencji doprowadzić do jeszcze jednego przeniesienia przy dokończeniu remontu.

Natomiast J. E. Ksiądz Arcybiskup dowodzi, że krypta już jest zupełnie gotowa. Niestety wyrazić musimy przekonanie, że zdanie Ko-

mitetu jest bardziej kompetentne, i że nie wydaje się żeby J. E. Ksiądz Arcybiskup miał rację. Dziwne jest tylko, że w komunikacie komitetu nie podano daty w jakiej komitet projektował wykończenie sarkofagu, i czasu o jaki cały spór powstał.

Raz jeszcze podkreślamy jak dalece ten incydent rani najbardziej zasadnicze uczucia Polaków katolików, i jak wielki żal odczuwać musimy do Arcybiskupa krakowskiego, za nagłe wywołanie tak strasznego nieporozumienia. Czy naprawdę do tego czasu jaki zwłoki przebyły w krypcie Leonarda nie można było dodać jeszcze paru tygodni?

Ale z drugiej strony z równą siłą trzeba napiętnować szalejącą falę antyklerykalizmu, nie mającą nic wspólnego ze stanowiskiem rządu, ani Zw. Legionistów, którzy w poważnych słowach wyrazili swoje przekonania. Idzie o grad niebyszych wysokich różnych finansowych instytucji, od Rady Miasta Warszawy począwszy, która pod wodzą p. Starzyńskiego pierwsza skoczyła nieprzezona do dyskusji, po przez różne oddziały Legionu Młodych i ZNP, z których jeden domaga się nawet banicji Arcybiskupa (sic), aż skończywszy na wojewodzie Grażyńskim, który też

rusza na czele „swego” harcerstwa by w zamkniętej wodzie łapać grubą rybę popularności.

Niektóre z tych prywatnych „uchwał” mocno przypominają rozmaite podobne rezolucje w państwach totalnych, poprzedzających mniej lub więcej radykalne porachunki i czystki.

Bardziej niż sam incydent ta fala wybuchów antyklerykalnych spowodowała głęboki rozłam w państwie, i uniemożliwi jakiegokolwiek prowadzenie konsolidacji narodowej jest to typowe zerwanie polityki rzymskiej, tem przykrejsze, że odbywające się wobec incydentu, który całą katolicką Polskę pograżał w żalu i oburzeniu, i wobec którego tylko powaga i tem bardziej ścisłe zespolenie narodowe i religijne jest wskazane.

Meritum konfliktu może być tylko załatwione przez akcję dyplomatyczną i jednolite spokojne zdanie społeczności katolickiej, nie zaś przez jęczące wygrywanie incydentu przez niedowiarków lub antyklerykałów.

Póki jeszcze czas, pośrednictwo powinien włączyć w swoje ręce Prymas ks. Kardynał Hlond, lub którykolwiek inny z biskupów posiadających zaufanie czynników rządowych.

## Groźny ruch floty niemieckiej budzi niepokój Anglii i Francji

**LONDYN.** Cała prasa angielska wyraża uczucie chwilowej ulgi, że Niemcy powstrzymali się od gwałtownej akcji, ale JEDNOCZEŚNIE DZIENNIKI DAJĄ WYRAZ SWEMU ZANIEPOKOJENIU CO DO NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Zwłaszcza wiadomości, że 15 JEDNOSTEK BOJOWYCH FLOTY NIEMIECKIEJ SKONCENTROWANYCH MA BYĆ W DANEJ CHWILI NA MORZU ŚRODZIEMNIM i że nietylko Niemcy nie zamierzają wycofywać tej floty z wód hiszpańskich, lecz odwrotnie skierowały tam pancernik flagowy admirał niemieckiej „Admirał Graf Spee”. Wywołuje to wątpliwość co do szczerości pokojowych intencji Niemiec wobec Hiszpanji.

Wyrażana jest obawa, że Niemcy i Włochy, wycofawszy się ze wspólnej kontroli morskiej, PODEJMA KONTROLĘ NA WŁASNA REKE, CO RÓWNALOBY SIĘ BLOKADZIE WALENCJI I BARCELONY.

**BERLIN.** Pat. Wczoraj wieczorem doniesiono urzędowo o wysłaniu na wody hiszpańskie drugiego pancernika niemieckiego „Graf Spee”. celem „ochrony interesów niemieckich”.

Wspomnieć należy, iż początkowo znajdował się na wodach hiszpańskich tylko jeden pancernik niemiecki „Deu-

tschland”, który po zbombardowaniu przez samoloty rządowe został złuzowany przez pancernik „Admirał Scheer”. Obecny wyjazd „Grafu Spee” podwyższył stan pancerników niemieckich na morzu Śródziemnym do dwóch. Niezależnie od tego, jak informują ze strony miarodajnej, znajdują się na wodach hiszpańskich następujące okręty wojenne: 4 krążowniki — „Luernberg”, „Karlruhe”, „Koeln”, „Leipzig”, 9 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne po 500 tonn każda, wreszcie szereg statków rybackich, wykwirowanych wojskowo w celach kontroli.

**Na str. 3 ej**

**BOCHEŃSKI: AGONJA MAŁEJ ENTENTY. NOWI MĘCZENNICZY W HISZPANII.**

**Na str. 4 ej**

**WARSZAWA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO POWITANIA RUMUŃSKIEGO GOŚCIA. W. CHARKIEWICZ: FUNDUSZ KULTURY NARODOWEJ.**



## PLOTKI

WŁASCIWY KIEROWNIK SEKTORU MŁODZIEŻY.

Nominalnie jest nim p. Jerzy Rutkowski, faktycznie p. Bolesław Piasecki, przywódca t. zw. bępiłów, a więc odłamu ONR, będącego w wojnie z ABC. P. Rutkowski ważniejszą rolę w swojej organizacji nie odgrywał, ale należał zawsze do najbardziej oddanych przyjaciół p. Piaseckiego.

## BĘPIŚCI.

Nazwa bępiści pochodzi od pierwszej litery imienia i nazwiska ich przywódcy, który jest młodzieńcem o blond czuprynie, gorącej głowie i wielkich ambicjach. Bępiści niczym programowo przez dłuższy czas nie różnili się od swej macierzystej grupy ONR, z której utworzyli secesję na fcie personalnem. Dopiero w ostatnich czasach ogłosili program ultratotalistyczny. Program ten, jak wszystkie programy młodzieży akademickiej znajduje receptę na wszystkie trudności i dolegliwości, jakie Polska przeżywa i jest bardzo kategorię w tonie. Bępiści posiadają organizację tylko w Warszawie, ale w tem środowisku akademickim mają dużo zwolenników wśród najmłodszych studentów, a szczególnie studentek. Politycznie znajdują się pośrednio pomiędzy młodem stronnictwem narodowym, a grupą ABC, i dotychczas uchodzili za bardzo opowijające się do OZN. Po niepowodzeniach, jakich doznali próbując wydawać własny dziennik („Jutro”) wysunęli przedstawicieli ich grupy na prezesa Zw. Młodej Polski jest dla nich niewątpliwie dużym sukcesem. Decyzję w tym kierunku przypisuje się p. Kowalewskiemu.

## KLUB 11 LISTOPADA NIEZADOWOLONY.

Nominacja p. Rutkowskiego wyraziła niezadowolenie w Klubie 11 Listopada, który wraz z Kurjerem Porannym stał się domeną wpływów Związku Młodych Narodowców. W niektórych kołach, zbliżonych do ul. Matejki twierdzono, iż kandydata na sektor młodzieżowy dała właśnie Klub, a raczej Zw. Mł. Narodowców. Wymieniano początkowo nazwisko p. Stańka, a później p. Wojciechowskiego. Tymczasem niespodziewanie wyskoczył przedstawiciel bępiłów.

## PREZYDENT OZN, MIAŁO ZŁOŻYĆ WIZYTĘ X. METROPOLICIE SAPIESZ.

Na jednym z ostatnich posiedzeń nowow wybranego prezydenta OZN. postanowiono złożyć wizytę X. Metropolice Sapieży. Wobec konfliktu, który powstał ostatnio w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego, prawdopodobnie wizyta nie będzie miała miejsca.

## AMBASADOR AMERYKAŃSKI W PAŁACU RACZYŃSKICH.

Nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych p. Beld wynajął na swe mieszkanie prywatne pałac Raczyńskich przy Krak. Przedm. 5. Do niedawna mieszkał w pałacu Raczyńskich minister Beck, który obecnie przeniósł się do pałacu brühlowskiego. W ostatnią sobotę odjechał z p. Becków wenański w gronie najbliższych znajomych.

## JEDYNY DZIENNIK REKLAMOWANY NA ZJEZDZIE MŁODEJ WSI.

Był nim „Dziennik Poranny”, pismo zbliżone do ZNP. o tendencjach antykościelnych i ultra demokratycznych - liberalnych. Redaktorem pisma jest p. Czarnocki, który w swoim czasie lansował w porządku z lewicą sanacyjną i opozycyjną koncepcję „frontu demokratycznego, a więc coś w rodzaju „folksfrontu”.

## AUTENTYCZNE LISY CZY FARBOWANE LISY.

Szereg pism lewicowych przypuścił atak na „Czas” za nazwanie umiarkowanych rezolucji Zw. Młodej Wsi fałszywą grą, farbowaniem lisów, za czym ukrywa się treść naprawcza i antyklerykalna. Niech tych parę cytatów z „Przodownika” wyjaśni, kto miał rację.

Kto kępuje niezależny światopogląd chłopca?

„Ks. proboszcz i SMP. z patronami na czele. Pielegnuje się w nich skrupulatnie w młodzieży chłopskiej pańszczyzniane nawyki na wzór dawny, tylko pod inną formą. Cały aparat kościelny usiłuje się zdobyć na usługi tej roboty, aby tylko mieć stado uległych baranów, które w oparach kadzidła nie będą umiały rozróżnić Boga od księdza, które będą wierzyły, że do rządzenia w państwie stworzeni są moi tego świata. Tragedia młodego pokolenia chłopskiego jest tu całkiem widoczna.

(Przodownik Wiejski, Rocz. I Nr. 2, str. 23).

## O STOSUNKU DO WICI.

„Porównując stanowisko Zw. Mł. Wsi wobec zarządzeń gospodarczo-społecznych ze stanowiskiem „Wici”

## DOBOSZYŃSKI PRZED SĄDEM

## P. Drobner nawoływał do palenia kościołów?

## Pytania dla ławy przysięgłych

KRAKÓW. Po przerwie trybunał ogłosił pytania ławy sędziów przysięgłych, które brzmią następująco:

## 1. PIERWSZE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broń i kierował nim na tym terenie, a także na terenie powiatów ilmanowskiego i nowotarskiego?

## 2. DRUGIE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w powiecie myślenickim, wydawszy polecenie nieustalonym członkom kierowanego przez siebie związku, nakłonił ich do przecięcia przeznaczonych do publicznego porozumowania się przewodów telekomunikacyjnych na drogach Myślenice — Kraków, Myślenice — Peim i Myślenice — Dobczyce, celem uniemożliwienia powszechnego korzystania z tych urządzeń i rozkaz ten został wykonany?

## 3. TRZECIE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, wtargnął do lokalu posterunku Policji Państwowej i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów, amunicji i innych przedmiotów wykwapowania policyjnego, ogólną wartość 2.500 zł. oraz gotówkę w kwocie 45 zł?

## 4. CZWARTE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, wspólnie z wymienionymi osobami zniszczył biurowe urządzenie posterunku P. P. w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

## 5. PIĄTE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zjadają „Franciszka - Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

istotnych różnic nie widzimy”. (Rocz. I nr. 2 str. 4).

„Wici” zaś, jak wiadomo, wyznają program komunistyczny.

## O KS. KARDYNALE HŁONDZIE Z OKAZJI UDZIELENIA WYWIADU O POLSCIE WIEDENSKIEJ „REICHSPOST”.

„Kardynałowi Hłondowi marzą się widocznie te dobre czasy, kiedy prymas w okresie bezkrólewia obejmował ster rządów w Polsce, no ale przecież sytuacja ulegała gruntownej zmianie. Poza tem mamy przecież suwerenną władzę, która samowładnych i niepowolanych zastępców nie potrzebuje. Zresztą ks. kardynał Hłond przedstawił stosunki zewnętrzne i wewnętrzne w sposób tendencyjny i niesłuchanie subiektywny, przedstawiając fakty niezgodnie z istotnym stanem rzeczy”.

Takie wkraczanie kleru w uprawianie rządu ośmieszają nas zagranicą...” Czas skończyć z dwiostoją władz. (Przodownik rocz. II nr. 12 str. 24).

## O ZNP.

Zw. Mł. Wsi stwierdza gotowość całkowitej współpracy ZNP. ZNP jest przedmiotem ataków takich zakłamanych instytucji katolickich, jak Akcja Katolicka.

## O OZONIE Z OKAZJI UTWORZENIA SEKTORU MIEJSKIEGO I ZJAZDU.

„Ludzie nowi, bliżej na wsi nieznani, trudno więc doszukiwać się wśród delegatów na zjazd przywódców chłopskich, czy choćby większych autorytetów. Możliwe, że są to ukryte nowe talenty i nowi przywódcy, których dotąd organizacje miejskie nie zdołały wyłowić”.

Delegaci poruszali wprawdzie palące sprawy wsi, ale czynili to b. ogólnie, aby nikogo nie urazić wysoce nie na światło swoich bołaczych „postulatów”. Chyba dosyć chłodno i wyrażnie.

(Przodownik rocz. III nr. 3).

czerwca 1936 r. w Myślenicach wydawszy polecenie całemu oddziałowi zbrojnemu nakłonił jego członków do zniszczenia w różny sposób, a przede wszystkim przy użyciu ognia rozmaitych towarów w sklepach kupców narodowości żydowskiej i polecenie to wykonano, przyczem do popełnienia tego przestępstwa dopomagał, dostarczając członkom narty do podpalenia towarów?

## 6. SZÓSTE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23

## Puchar Gordon Bennetta zdobył Demuyter Polacy zwyciężyli zespołowo

WARSZAWA. We środę po południu otrzymało w Warszawie depeszę z wiadomością o miejscu lądowania belgijskiego aeronauty Demuytera na balonie „Belgica”.

Jak wynika z depeszy, znakomity aeronauta belgijski Demuyter, wielokrotnie zwycięzca w międzynarodowych zawodach balonowych, lądował na zatokę ryską w pobliżu miasta Tukum na Łotwie. Wedle dokonanych obliczeń DEMUYTER PRZEBYŁ NA „BELGICIE” W LINII PROSTEJ OD BRUKSELI 1.440 KLM.

KPT. JANUSZ ZAS Z INŻ. KRZYSZKOWSKI NA „POLONIJI”, który wyładował, jak wiadomo, w miejscowości Anota na północny wschód od Windawy, PRZEBYŁ 1.360 KLM.

Zwycięzcą jest belgijski aeronauta Demuyter po raz drugi.

czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania i polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustro?

## 7. SIÓDME PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 21 osób i wspólnie z nią używając przemocy, zatrzy-

W sferach aeronautycznych tłumaczy zwycięstwo Belga na podstawie posiadanych w tej chwili informacji, że leciał on bardziej na północ, a Janusz natomiast bardziej na południe.

Oba miejsca lądowania balonu belgijskiego i balonu polskiego położone są nad zatoką Ryską, jednak Tukum bardziej na południowy wschód.

Wobec zdobycia pucharu im. Gordon Bennetta przez Demuytera, między narodowe zawody balonowe URZĄDZI W ROKU PRZYSZŁYM ZNÓW NAJPEWNIJ BELGA.

Balony polskie zajęły w zawodach tegorocznych drugie („Polonia” kpt. Janusz i inż. Krzyszkowski), czwarte („LOPP” kpt. Burzyński i por. Kobylanski), oraz piąte („Warszawa” kpt. Hynek i Fr. Janik). (Pat.)

## Baskowie poddają się masowo

PARYŻ. Hávás donosi z Vitoria (po stronie powstańców): Z powodu uległości działań wojennych na południowym od cinku frontu baskijskiego zostały wstrzymane.

Baskowie poddają się w bardzo wielkiej ilości.

Jak donoszą, kapitulacja Santander została postanowiona.

Walencja i Barcelona zostały o tej decyzji powiadomione, lecz nie są w stanie udzielić Baskom żadnej pomocy nawet w sensie podjęcia działań zaczepnych na innych frontach, co odciągnęłyby siły powstańcze z północy.

Demoralizacja oddziałów baskijskich jest całkowita. Potwierdzają to również depesze radiowe wysyłane z Santander do Walencji i przejęte przez powstańców.

Wiele oddziałów baskijskich prowadzi rokowania z powstańcami celem poddania się. Część wojsk baskijskich kategorię odmówiła połączenia się z wojskami asturakiami.

## Kombatanci belgijscy domagają się dymisji rządu

## Uchwalenie amnestii wywołało burzę

BRUKSELA. Wczoraj po południu odbyła się w Brukseli wielka manifestacja b. kombatantów belgijskich, protestujących przeciwko ostatnio uchwalonej przez parlament amnestii dla zdrajców.

Manifestacja zorganizowana była w formie marszu na Brukselę.

Od pierwszej chwili demonstracja przybrała groźne rozmiary.

Do stolicy napłynęły tysiączne rzesze b. kombatantów z transparentami głoszącymi „Belgia z Belgami”, „Przez zdrajcami”, „Zmarli powstańcy”.

Pochód kombatantów spotykał się przed pałac królewski i wyloniła z północnej części pochodu.

W rozproszeniu demonstracji wespół działała straż ogniowa z sikawkami. W czasie starć kilka osób cywilnych i żandarmów odniosło rany. (Pat.)

—:—:—

## Długie włosy oznaczają trokistę

MOSKWA. Pat. Z Kiercu donoszą: W jedną z tutejszych fabryk aresztowano zastępcę dyrektora Prochorowa jako trokistę. Jego działalność trokistowska przejawiała się w ten sposób, iż kazał ostrzyć robotników fabryki, mieszkających w barakach. Prochorow zmuszając do ostrzyżenia opornych robotników oświadczył, że ci, którzy nie pozwolą się ostrzyć, zostaną oskarżeni o trokizm i oddani pod sąd.

Sekretarz fabrycznego komitetu partyjnego Podojniczy stanął po stronie

robotników i zwrócił się w tej sprawie do sekretarza rejonowego komitetu partii w Stalińsku — Kobjajewa, lecz Kobjajew polecił mu zacytować robotników o przetrzymaniu dyscypliny i poddać się zarządzeniom dyrektora fabryki. W rezultacie kilku robotników, na straszonych trokizmem i konstytucją, ostrzyżło się, a reszta przeciwstawiła się zarządzeniom dyrektora fabryki. Do opornych zastosowano represję i zabrano im pościel z łóżek.

## KONIEC KWARTAŁU

to ostateczny termin regulowania zaległości prenumeraty i wnoszenia przedpłaty na lipiec

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja pisma uprzedza tych wszystkich P.P. Abonentów, którzy do dnia 1 lipca należności za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIE wstrzymana.

—:—:—

## TELEGRAMY

— Naczelna organizacja przemysłu gastronomicznego i hotelowego Rzeszy ogłasza, że prawo wyszynku udzielane być może tylko osobom, dającym gwarancję prawomysłowości politycznej.

— W Argentynie zmarł starzec, liczący 124 lata Teofilo Videla. Zmarły przewodniczył w październiku r. ub. „kongresowi długowiecznych”. W tym czasie Videla jeszcze jeździł konno. Starzec do ostatniej chwili swego życia odzywał się Herva Mate'a oraz winem.

— W tych dniach powrócił do Mediolanu, po 54 latach, spędzonych w więzieniu, 79-letni Antonio Buratti, którego skazano w 1883 roku na dożywotnie więzienie za zabójstwo z zawiścią. Przez pierwsze dziesięć lat był on skuty za nogę z drugim więźniem. Za długoletnie wzorowe prowadzenie się Buratti laską monarszą odzyskał obecnie wolność.

— Według otrzymanych tu wiadomości z La Paz w pobliżu miejscowości Calacoto odkryto bogate tereny złota. Rozpoczęcie prac na nowo odkrytych terenach złotodajnych nastąpi w najbliższym czasie.

— Donoszą z Montevideo, że został tam zamordowany emigrant polski Stanisław Szymański. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, sprawcami zbrodni są dwaj obywateli rosyjscy, którzy dokonali zbrodni w celach rabunkowych. Sprawców zbrodni ujęto.

— Z Bone (francuska Afryka północna) donoszą, że odbyły się tam nocne manewry, połączone z ćwiczeniami baterii ochrony wybrzeża. W manewrach wzięły udział dwa krążowniki, dwa kontrtorpedowce i pięć łodzi podwodnych.

— Podczas nowej bitwy w Waziristanie (Indie północno - zachodnie) poległo 7-miu żołnierzy angielskich, 43 zaś odniosło rany.

— W Japonii wśród 12-tu parlamentarzystów sekretarzy stanu, oraz 12 parlamentarzystów doradców, 10-ciu będzie mianowanych z pośród członków partii Minseitō, a 10-ciu z pośród członków partii Seiyūkai. Pozostali będą mianowani z pośród grupowań mniejszości.

— Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że władze policyjne rozwiązały organizację relig. t. zw. „Deutsches Volkskirsche”, która usiłowała pogodzić idee chrześcijańskie z ideą nar. - socjalistyczną.

— Mussolini zarządził, aby nazwiska legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii, zostały dopisane do honorowych list poległych podczas rewolucji faszystowskiej oraz podczas wojny abiszyńskiej.

## KWIAT DAJE ZDROWIE I PIĘKNO. UKWIECAJCIE BALKONY I OKNA!

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
Dziś o g. 8.15 wiecz.  
**Ptasznik z Tyrolu**  
w czechach proscenicznych.

**MIĘSKI TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardyńskim**  
Dziś o g. 8.15 wiecz.  
**„Pani prezesowa”**  
Ceny zredukowane.

**Teatr na Pohulance**  
Dziś o g. 8.15 wiecz.  
**Kobieta, która zabiła**  
z udziałem JANINY PIASKOWSKIEJ  
Ceny zredukowane.

mał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Władysława Świecha, zdającego na posterunek P. P. w celu zaalarmowania o napadzie na Myślenice i w ten sposób zmusił go do zaniechania zaawizowania P. P.?

## 8. ÓSME PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. wydawszy polecenie nieustalonym członkom zbrojnego oddziału nakłonił ich do podpalenia synagogi i do wykonania tego przestępstwa udzielił im pomocy, dostarczając materiały łatwopalne, a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru?

## 9. DZIEWIĄTE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. w Porębie Myślenickiej w celu zmuszenia ścigającego go oddziału policji państwowej do zaniechania pościgu, kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

## 10. DZIESIĄTE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. w powiecie ilmanowskim i dnia 25 czerwca 1936 r. w Zubrzyckim powiatu nowotarskiego na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim w celu zmuszenia ścigającego go oddziału straży granicznej do zaniechania pościgu kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

## PYTANIA DODATKOWE PROKURATORA:

1. pytanie na wypadek zaprzeczenia trzeciego pytania głównego:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele grupy, wydzielonej ze swego oddziału do lokalu posterunku Policji Państwowej, nakłonił członków tejże grupy przez wydanie stosownego rozkazu do zabrania stamtąd w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów i amunicji?

2. pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia czwartego pytania głównego:

Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele grupy, wydzielonej ze swego oddziału do lokalu posterunku P. P., nakłonił członków tejże grupy do zniszczenia biurowego urządzenia posterunku P. P. w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

## NIEPRZYJĘTE PYTANIA OBRONY:

Czy oskarżony inżynier Adam Doboszyński, popełniając czynny objęty pytaniami głównymi lub ewentualnymi, działając w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu polskiego, przedstawiającego wartość oczywiście większą od dobra poświęconego i niebezpieczeństw nie można było inaczej uniknąć? (Pat.)

KRAKÓW. Wczoraj w dalszym ciągu PROCESU DOBOSZYŃSKIEGO, adw. Kuśnierz zeznał, że radny Drobner na jednym z posiedzeń rady miejskiej w czasie dyskusji nad sprawami oświetlowi miał się wyrazić, iż spaliłby „budę”, t. zn. kościół katolicki. Świadek potwierdza, iż istotnie Drobner tak powiedział. (Pat.)

## Obniżenie cen zapalek nastąpi w dniu 1-go lipca

WARSZAWA. Po dłuższych pertraktacjach doszło z początkiem czerwca r. b. do porozumienia między skarbem państwa a spółką akcyjną eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego w Polsce co do obniżenia cen zapalek, która umożliwi obniżenie cen w handlu detalicznym o 20 proc. Obniżenie cen zapalek nastąpi z dniem 1 lipca 1937 r.

Równocześnie doszło do porozumienia co do zagadnienia zapalniczek. Według tego porozumienia opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł. od jednej zapalniczki kieszonkowej, 3 zł. od jednej zapalniczki ścienniej lub stołowej i 5 zł. od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Posiadanie zapalniczek nieostemplowanych zarówno na sprzedaż jak i na własny użytek zostanie zabronione, a zapalniczki nieostemplowane, znajdujące się już w użyciu, będą podlegały zgłoszeniu i zaopatrzeniu w znaczek podatkowy za opłatą obniżonej należności podatkowej.

Jednocześnie został zawarty układ z posiadaczami 6 i pół proc. pożyczki zapalczej z 1930 r. na mocy którego wyrażili oni zgodę na skonwertowanie, obniżając oprocentowanie z 6 i pół proc. na 4¼ proc. z ważnością od 1 października 1937 r. począwszy. Skutkiem bezpośredniej konwersji będzie znaczne obniżenie sum, przeznaczonych na obsługę tego długu, który — jak wiadomo — wynosi obecnie w nominalnie 30.770.000 dolarów, t. j. około 160.000.000 złotych.

Ponadto obligatarjusze zobowiązali się przyjąć za 3 procent pożyczki płatne 1 października 1936 r., 1 kwietnia 1937 r. i 1 października 1937 r. 3 proc. Funding Bony w myśl oferty, złożonej w lutym 1937 r. przez prof. Krzyżanowskiego w Ameryce wszystkich posiadaczom polskich dolarowych pożyczek zagranicznych.

Porozumienie to wymaga jeszcze ratyfikacji przez polskie ciała ustawodawcze.



## Echa gospodarcze

Jeden z ostatnich numerów Polskiej Gospodarki podał ciekawe statystyki dotyczące płatników podatku dochodowego. M. in. dowiadujemy się że liczba płatników w poszczególnych dzielnicach zmniejszyła się o następujące odsetki między latami 1928 a 1935:

| Województwa: | 1928 | 1935 |
|--------------|------|------|
| Zachodnie    | 25.4 | 21.3 |
| Centralne    | 50.6 | 53.5 |
| Południowe   | 16.5 | 16.7 |
| Wschodnie    | 7.5  | 8.5  |

Dochody to dochodów ogólnych, niefundowanych, t. j. nie pochodzących z plac stałych (dział I). Jeżeli idzie o sumy wymiaru, to przyjąwszy spadek ogólny między latami 1929 a 35 za 100 mamy następującą repartycję ubytku:

| W woj:         | spadek wynosi proc. |
|----------------|---------------------|
| „ zachodnich   | 64.5                |
| „ południowych | 58.7                |
| „ wschodnich   | 57.2                |
| „ centralnych  | 53.9                |

Ta druga tabela stwierdza, że mimo zwiększenia liczby płatników województwa wschodnie ogromnie zostały zubożone przez kryzys, bardziej niż dawne Królestwo Kongresowe.

## BILANS HANDLOWY

W tym roku bilans handlowy kształtował się jak następuje:

| Przywóz  | Wywóz | Saldo |
|----------|-------|-------|
| Styczeń  | 90.7  | 98.3  |
| Luty     | 81.5  | 92.3  |
| Marzec   | 106.7 | 107.8 |
| Kwiecień | 112.4 | 101.6 |
| Maj      | 94.4  | 90.9  |

W najbliższym czasie dążyć się do odwrócenia skutku podpisania dwu traktatów handlowych: z Francją i Włochami.

W przywozie do Polski na pierwszym miejscu stoją Niemcy, na drugim Anglia, dalej Stany Zjednoczone.

Eksport wzrósł silnie do Niemiec i Anglii które zajmują pierwsze lokaty, przed Stanami Zjedn. i Szwecją. — (Polska Gosp.).

## JAK ZWYŻKĄJĄ CENY

Wskaźnik cen w ostatnich latach wykazuje, że ceny hurtowe od kwietnia 1936 w przeciągu roku wzrosły o 13,6 proc., w czem rolne o 20 proc., a przemysłowe o 11,5 proc. Oto tabelka „Polska Gosp.“.

| Wskaźnik Arykuły | ogólny | rolne | kr. przemysł. |
|------------------|--------|-------|---------------|
| Kwiecień:        |        |       |               |
| 1929             | 99.2   | 97.6  | 100.3         |
| 1930             | 87.7   | 80.4  | 92.0          |
| 1931             | 77.9   | 73.0  | 79.5          |
| 1932             | 69.3   | 66.4  | 68.5          |
| 1933             | 59.9   | 55.2  | 60.3          |
| 1934             | 56.8   | 47.4  | 60.9          |
| 1935             | 52.2   | 42.0  | 56.7          |
| 1936             | 53.0   | 44.9  | 55.7          |
| 1937             | 60.1   | 59.9  | 62.1          |

Arykuły rolne sprzedawane przez rolników

|  | Styczeń 1936 | Luty | Marzec | Kwiecień | Styczeń 1937 | Luty | Marzec | Kwiecień |
|--|--------------|------|--------|----------|--------------|------|--------|----------|
|  | 35.4         | 36.5 | 36.2   | 38.8     | 44.5         | 48.5 | 50.0   | 49.5     |

Arykuły przemysłowe: surowce gotowe

|  | Styczeń 1936 | Luty | Marzec | Kwiecień | Styczeń 1937 | Luty | Marzec | Kwiecień |
|--|--------------|------|--------|----------|--------------|------|--------|----------|
|  | 54.5         | 54.8 | 55.1   | 54.6     | 64.7         | 65.5 | 66.1   | 66.6     |

LEPIJ W TYM SAMYM DUCHU, JAK W TEJ SAMEJ GODZINIE.

Dzięki Polskemu Radiu, po raz pierwszy w Polsce wszystkie Kółka Rolnicze, należące do Pomorskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, odbędą swoje obrady w jednym dniu oraz o jednej i tej samej godzinie. Rozgłoszenia tortuńska będzie transmitować w dniu 25 b. m. z okazji posiedzenia Rady Wojewódzkiej P. T. R. oficjalną część zebrania, składającą się z przemówienia prezesa P. T. R., przedstawicieli władz oraz gości. Transmisja trwać będzie od godz. 10 do 10 min. 45. — Rolnicy, zebrani przy głośnikach, będą mieli możność zapoznać się z stanowiskiem P. T. R. w najważniejszych zagadnieniach wsi pomorskiej.

ILU JEST RZEMIEŚNIKÓW W WARSZAWIE.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Izbę Rzemieślniczą w Warszawie, stolica nasza posiada 14.444 samodzielnych rzemieślników, wykupujących świadectwa przemysłowe i handlowe. Rzemieślnicy ci zatrudniali w roku 1936 40.033 pracowników, czyli średnio około 3 pracowników na jednego pracodawcę. W roku 1936 nastąpiło znaczne zwiększenie się ilości rzemieślników żydów, co wynika z napływem rzeźników żydów w związku z wydawaniem koncesyj na ubiór rytualny, zaliczeniem do rzemiosła bielizniarstwa i górcziarstwa, w których to branżach jest znaczna ilość warsztatów żydowskich. Rzemieślników chrześcijan jest w Warszawie 7.333, żydów 7.111. Pracowników chrześcijan 25.338, pracowników żydów 14.693.

## Agonia Małej Ententy

Nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby społeczeństwo polskie zaczęło się niedługo zdumiewać nad długowiecznością Małej Ententy. Tyle razy zapowiadano nam już bowiem z łam pras półoficjalnej ostateczny upadek tej organizacji, że ciągle jej konferencje wprawiają w kłopot pryncypalów dziennikarzy zmuszając ich do powtarzania co trzy miesiące tych samych frazesów. Otóż zda się, że w tych sprawach trzeba się uzbroić w cierpliwość. Mała Ententa niewątpliwie znajduje się w agonii. Agonia taka może trwać jednak lat kilkanaście i tylko wybuch konfliktu zbrojnego mógłby ją szybko zakończyć. Trójprzymierze Niemiec Austrii i Włoch agonizowało w sam raz lat 12, od r. 1902 do 1914. W 1914 r. obowiązywało w całej pełni, a przecież wszystkie wrony krakały, że nie ma ono już żadnego praktycznego znaczenia. Podobnie będzie prawdopodobnie i z Małą Ententą. W poniższym artykule zamierzamy się zająć pytaniem, czy ostatnia konferencja świadczy o postępującym rozkładzie i jakie są główne siły rozkładowe.

Tekst wspólnej deklaracji zawiera pewne ciekawe fragmenty, które zostały przed paru dniami uwypuklone przez komentarz „Słowa”. Bardziej interesujące jak pytanie „co mówią” jest jednak pytanie „kto mówi”. Ze Tatarescu, Antonescu i Stojadinowicz — to rzecz naturalna. Ale że Hodża zamiast Kroczy — to już bardzo znamienne.

Kto jest Hodża? Hodża to niedoszły, nieudany Stojadinowicz czeski. Nie należy sądzić, że Czechosłowacja, o ile chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej, jest jakimś jednolitym blokiem, w którym nie ma żadnych rysów. Koalicja rządowa składa się pod tym



## WYWIEZIŁYMY GRZYBÓW WIECEJ, JAK ZA CZWIERĆ MILJONA ZŁOTYCH

Eksport grzybów jadalnych do końca maja b. r. wyniósł 61 ton, wartości 275.000 zł. W tym samym okresie czasu r. ub. wywieźliśmy również 61 ton, lecz tylko za 267.000 zł.

## WYWOZIMY CORAZ WIĘCEJ KONI Z POLSKI.

Od stycznia do maja r. b. włącznie wywieźliśmy 5813 sztuk koni za granicę, więcej o 373 sztuk, jak w r. ub.

## WYWÓZ BEKONÓW W MAJU POPRAWIŁ SIĘ.

Wywóz za granicę bekonów w kwietniu b. r. osiągnął 3.517.000 zł w maju b. r. 3.898.000 zł. W r. ub. wywóz w maju osiągnął wartość 2.775.000 zł.

## WYWOZIMY CORAZ WIĘCEJ SŁODU

Eksport słodu z Polski w ciągu pierwszych pięciu miesięcy wzrósł o 9.829 ton, w porównaniu z tym samym okresem czasu w r. ub.

## BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ

Wdrugiej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.5 milionów zł. do 416.0 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3.6 milj. zł. do 37.8 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 15.9 milj. zł. do 549.4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 10.7 milj. do 489.6 milj. zł., portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 4.5 milj. zł. do 32.2 milj. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 0.6 milj. do 27.6 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 29 tys. do 46.9 milj. zł.

„Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy zwiększeniu, pierwsza o 5.6 milj. zł. do 241.5 milj. zł., druga zaś o 2.5 milj. do 213.4 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 8.6 milj. do 283.4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 23.3 milj. do 939 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,0 proc.

względem z dwu elementów. Z jednej strony lewica, socjaliści i narodowi socjaliści, która pod komendą p. Benesa myśli o jaknajściślejszym przemyśle z Rosją i ze wstrętem spogląda na obóz faszystowski. Z drugiej strony wyraźne pryncypale stronnictwo agrarne, które nie dopuszcza do rozwiązania potężnej w parlamencie, quasi - hitlerowskiej, niemieckiej partii Henleina i które przez swój naczelny organ „Venkov” wyraźnie prekonizuje „politykę polską” t. zn. naśladowanie manewru pułk. Becka w stosunku do Niemiec i Francji. Otóż właśnie liderem tego stronnictwa agrarnego jest obecny premier Milan Hodża.

Najciekawsza jest jednak przeszłość Hodży. Przed wojną był on jednym z naczelnych agentów polityki węgierskiej arcyks. Franciszka Ferdynanda. Zaraz po wojnie miał z punktu widzenia państwa czeskosłowackiego dość niepewne kariery. Chodziło wtedy o rokowania nawiązane przez Hodżę z Węgrami, a mające na celu zachowanie związku Słowaczyny i Węgier. Później jednak stanął lojalnie na gruncie państwowości czeskiej i wybiwszy się bardzo na stanowisku ministra reform rolnych (nie był bynajmniej znowu taki straszny dla ziemian, którzy w Czechach miewali się przeważnie o wiele lepiej jak w Polsce), został wreszcie premierem czechosłowackim. Na tem stanowisku — zwłaszcza po wyborze Benesa na Prezydenta i po objęciu ministerstwa spraw zagranicznych przez Hodżę — zaczął ten polityk robić rzeczy dość dziwne. Mówiło się wtedy ciągle o zbliżeniu Czechosłowacji z Austrią, o rokowaniach z Niemcami. W roku 1934 zanosilo się na zupełny przewrót w polityce czeskiej, spowodowany przez Hodżę, zanosilo się na to samo, co rok później miał zrobić w Jugosławii Stojadinowicz. Ale Benes nie dał się tak łatwo zwyciężyć. Mistrz taktyki politycznej, w krótkim czasie potrafił zmusić niebezpiecznego rywala do odrotu, do ustąpienia teki spraw zagranicznych Kroczy, czło wiekowi stuprocentowo oddanemu Benesowi. Wreszcie na każdym kroku upakował Hodżę rozmaitymi słabo broniąc go przed zarzutami lewicy na komisji dla spraw zagranicznych. Rola Hodży w polityce zagranicznej, a z nią widoki na zmianę orientacji czeskiej — zdawała się ostatecznie skończona.

Wypadki pokazały jednak, że tak nie jest. Rozkład obozu rosyjskiego w Europie postępuje tak szybko naprzód, kolejne zmiany w polityce zagranicznej Włoch, Austrii, Jugosławii, Belgii i wreszcie Rumunii, poczęły tak niepokoić polityczne koła czeskie, że na ostatnią konferencję Małej Ententy nie zdecydowano się wysłać słynnego przedmówcę Szehy i zaangażowanego po uszy w politykę rosyjskiej Kroczy — ale właśnie niedawno tak okrzykanego Hodżę. Misję tę musimy uznać za symptomatyczną. Jeżeli nie oznacza ona jeszcze zmiany w polityce czeskiej, to oznacza w każdym razie demoralizację obozu Benesa.

Zdaje się jasnym, iż Czesi narazicie zaczynają zdawać sobie sprawę, że istnienie Małej Ententy nie może się pogodzić z dwoma zasadniczymi składnikami dzisiejszej orientacji politycznej tego państwa — z jego polityką rosyjską i z jego polityką niemiecką. Polityka filorosyjska Czech, zawsze budziła silny sprzeciw w Jugosławii, gdzie najsilniej w Europie zachowała się tradycja braterstwa broni z dawną armią rosyjską. Głośnym był tu incydent z delegacją jugosłowiańską na manewry czeskie, która nie chciała podawać ręki delegacji sowieckiej, co spowodowało nawet niepisany odjazd tej ostatniej. Ale antagonizm jugosłowiański - rosyjski jest raczej natury sentymentalnej. Polityka przymierza rosyjskiego natrafia niewątpliwie na najsilniejszy sprzeciw natomiast w Rumunii, od czasu ustąpienia Titulescu. Nie oznacza to oczywiście, aby cała gamma stronnictw rumuńskich była usposobio-

na przeciw - rosyjsko. Stronnictwo narodowe — chłopskie, zwłazsza jego lewica i — co najdziwniejsze — stronnictwo konserwatywne rumuńskie, popiera ze wszystkich sił politykę p. Titulescu i nadzieje czeskie opierają się głównie na zwycięstwie tych czynników. Przeciwnie, prawica totalna i prawica liberalna, nie są zbyt przyjaźnie usposobione do polityki p. Titulescu.

O ile rosyjska polityka Czechów natrafia na opór w Bukareszcie, o tyle Belgrad zajął radykalnie odmienne od Pragi stanowisko w stosunku do Berlina. Oddawna było już rzeczą wiadomą, że Jugosławia nie obawia się bynajmniej Anschlussu i wogóle sąsiedztwa Rzeszy niemieckiej, że głównym jej wrogiem jest idea habsburska. Ale największą tragedią dla Czechów był fakt, że właśnie powrót Jugosławii do umiarkowanego parlamentaryzmu złożył się z odejściem jej od polityki czeskiej. Czesi dawniej z ubolewaniem spoglądali na dyktaturę króla Aleksandra, choć dawała im ona pełne współdziałanie Jugosławii w polityce zagranicznej. Wymarzony przez nich powrót Jugosławii do parlamentaryzmu przyniósł jednak właśnie zbliżenie z Niemcami. O ile więc nadzieje na powrót Rumunii do polityki p. Mikolaja Titulescu są wśród przyjaciół Małej Ententy dość żywotne, o tyle w Jugosławii sytuacja przedstawia się dla nich zupełnie prawie beznadziejnie.

System polityczny Europy w latach 1920 — 1930 rozkłada się z zadziwiającą szybkością. Rozkłada się system Rapalla i system Locarna. Rozkłada się system Trianon. Miejsce ukształtowania politycznego Europy dostosowanego do przymierza niemiecko - rosyjskiego zajmuje ukształtowanie dostosowane do antagonizmu niemiecko - rosyjskiego. W tym nowym systemie w miejsce dawne go upokarzanego petenta występuje Polska. Jako jeden z czynników decydujących o losach Europy wschodniej. Dlatego im prędzej znikną pozostałości lat 1920 — 1930 — tem dla nas lepiej..

Al. Bocheński.

## Nowi męczennicy w Hiszpanii

(a) Według doniesień oficjalnych od lipca 1936 r. do lutego 1937 r. zginęło śmiercią męczeńską 16.750 księży i 11 biskupów w Hiszpanii w strefie, zajętej przez wojska czerwone.

Księża katolicy odważnie stali na powierzonych im placówkach, żaden z nich nie cofnął się, nie opuścił wiernych, 11 biskupów za cenę życia bronili wiary do ostatniej chwili.

Oto szczegóły śmierci biskupa z miejscowości Lerida, który zginął wspólnie z kilkoma kapłanami ze swego góreczenia. W nocy, w której mieli być straceni, oznajmiono im, że zostaną przetransportowani do Barcelony. Przez kilka godzin żyli nadzieją, że będą tam lepiej traktowani, po południu załadowano ich do ciężarówek i wtedy zrozumieli rzeczywistość. Ciężarówkę zamiast wziąć kierunek na Barcelonę, zatrzymała się u wrót emmentarza w Lerida. Kapłani wysiedli i skupili się dookoła biskupa, prosząc go o udzielenie im błogosławieństwa „in articulo mortis”. Usłyszeli słowa pocieszenia: „Odważy się moje dzieci, za godzinę stanęmy wszyscy przed obliczem Zbawiciela”.

Kazano im kopać doły, pracować, powtarzając za biskupem słowa modlitwy „Wierzę w Boga”. Wkrótce potem ustawili ich kaci nad wykopanymi mogiłami, padły strzały i męczennicy wpadali po kolei do własnoręcznie przygotowanych grobów. Znałe są słowa jednego z morderców:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przeor taragońskiego szpitala, ojciec Parera został zamordowany przez malarza pokojowego Vernet, który przedtem kilkakrotnie uczestniczył w egzekucjach. Po zamordowaniu ojca Perera Vernet oświadczył, że już nigdy nie zabije żadnego kapłana, bo co noc przychodziła do niego jego ofiara, by mu sen spędzać z powiek. Vernet dodawał:

„W ten sposób zaoszczędzamy sobie fatygi grzebania trupów, wystarczy tylko zalać je wapnem i zasypać trochę piaskiem”.

— Ale jeśli któryś z nich jeszcze nie umarł, to byłoby straszne — zauważył ktoś.

— O to, głupstwo, zaręczam wam, że pod warstwą wapna nikt długo nie wyżyje!

Przysięgłem już dawno, że zamorduję przeora Parerę. Oto kiedyś malując okna w szpitalu, ujrzałem młodą zakonnicę, zawarłem z nią znajomość i gawędziłem się z sobą przyjaźnie, ale nadszedł przeor Parera i odwołał zakonnicę i odtąd nie ujrzałem jej nigdy. Wtedy przysięgłem zabić Parerę. Ślub wykonałem”.

Parafianie alpejskich okolic kochali bardzo swego proboszcza. Ale przybyli czerwoni milicjanci i nakazali mieszkającym spalić kościół i zamordować księdza. Pod groźbą rewolwerów podpalamo kościół, ale uparci nie chcieli zabić proboszcza. Nastąpiły nowe groźby, mieszkający sterylizowani zaczęli przygotowywać wszystko do egzekucji na placu ratuszowym. Proboszcz przemówił do nich kilka słów i wzruszeni parafianie odmówili stanowczo uczestnictwa w egzekucji księdza. Wściekli milicjanci zwrócili lufy przeciwko buntującym się mieszkańcom. I wtedy przemówił proboszcz: „Strzelajcie odważnie, moje dzieci, moje życie nie jest warte tylu ofiar, chętnie umrę za was”. Wtedy dopiero oddano salwę. Dzielny kapłan osunął się martwy na ziemię.

Uciekinierzy z Hiszpanii opowiadają o wypadkach spalania księży żywcem, o okropnym znęcaniu się nad kapłanami przed śmiercią, o rozstrzeliwaniu tych włóczęg, którzy udzielali księżom schronienia, o tańcach piekielnych czerwonych katów w szatach liturgicznych.

Polowanie na księży przybierało coraz ostrzejsze formy, znęcanie się nad nimi przed śmiercią doszło do tego, że ciągnięto ich przez ulice Barcelony, przywiązanych na sznurze do samochodu.

Doszło do tego, że czerwoni milicjanci wtargnęli do konsulatu norweskiego w Barcelonie, bo ktoś im doniósł, że konsul Müller zaangażował księdza katolickiego jako nauczyciela do swych dzieci. Ksiądz został rozstrzelany, a konsul Müller natychmiast wraz z rodziną opuścił Hiszpanię.

Ostatnio musiano wykombinować jakiś sposób na wykrywanie księży w cywilnym ubraniu. Służą do tego kobiety, wyczułe ze wszystkich oddechów sumienia. One to zjawiają się do osób „podejrzanych o stan duchowny” i proszą „Moje dziecko jest umierające, błagam o przyjsię z Panem Bogiem”. Ksiądz się przyznaje, następuje donos, a potem egzekucja.

Wściekłość czerwonych zwróciła się z taką samą zjadliwością przeciwko kobietom hiszpańskim, członkiniom związków religijnych. Jedną z nich postawiono w







**Szkola Rzemiosł**  
w Dworcu woj. Nowogródzkiej  
prowadzona przez Ks. Ks.  
Salesjanów przyjmuje uc-  
niów na działo stolarski. Czas  
nauki trwa 3 lata. Po ukoń-  
czeniu szkoły uczniowie o-  
trzymują świadectwa czeladnic-  
ze. Od kandydatów wyma-  
ga się ukończenia co najmniej  
5 klas szkoły powszechnej i  
lat 14. Przew. szkole mieści się  
również bursa. Naukę udziela  
się bezpłatnie. Utrzymanie  
w turie wynosi 20 zł. Wy-  
datki osobiste ponosi uczeń.  
Blizszych informacji udziela  
Dyrekcja na żądanie.

## NOTATKI MUZYCZNE

Zawodowa szkoła  
organistów

Im. Józefa Montwiłła

Z końcem roku szkolnego, powie-  
kszył się zastęp absolwentów, wpu-  
szonych w latach uprzednich, Zawo-  
dowej Szkoły Organistów im. Józefa  
Montwiłła, którzy chlubnie spełniają  
swe obowiązki w różnych kościołach,  
jak: Św. Kazimierza i O.O. Franci-  
szkanów w Wilnie, Kościół Farny w  
Grodnie i w wielu innych miastach i  
miasteczkach.

Tegoroczni absolwenci — w ilości  
osmiu osób — przedstawiają się bar-  
dzo dobrze. Najzdolniejsi z nich mo-  
gą zaszczytnie wytrzymać porówna-  
nie z najlepszymi kolegami, z lat n-  
przednich, lecz nawet mniej zdolni  
posiadają kwalifikacje, wystarczające  
do należytego spełniania obowiązków  
organisty kościelnego.

Popis publiczny wykazał coraz się  
wznośzący poziom ogólny wykształce-  
nia. Cenniejsi uczniowie ze wszyst-  
kich kursów bardzo się chlubnie przed-  
stawili w grze na fortepianie, na or-  
ganach, w śpiewie chóralnym, a koń-  
czący kurs w dyrygowaniu chórem,  
wykonującym, wyczone pod ich  
kierunkiem, utwory oraz w wyższej  
grze organowej. Zainteresowanie i o-  
bjawy zadowolenia dość licznie zgro-  
madzonej na popisie publiczności  
świadczą o wzrastającej popularno-  
ści tak u nas potrzebnej uczelni spe-  
cjalnej muzyki kościelnej prowadzo-  
nej z wielką znajomością rzeczy i nie-  
ustrudzoną pieczołowitością przez prof.  
Władysława Kalinowskiego, organisty  
długoletniego Bazyliki Wileńskiej,  
jednego z najwybitniejszych fachow-  
ców w całej Polsce, który zdołał zgro-  
madzić szczerze sprawie oddanych i  
łosliwych wykładów.

Praca ideowa, w celu podniesienia  
muzykalności powszechnej, daje po-  
nieszące wyniki, zaznaczające się  
w stale — z roku na rok — wzrastają-  
cej ilości uczniów, a także osób, inte-  
resujących się rozwojem szkoły i po-  
pisami uczniowskimi.

Wobec tego zdziwienie nieprzyjem-  
ne sprawia niemal zupełny brak za-  
interesowania ze strony Władz Koś-  
cielnych, z natury rzeczy, powołanych  
i obowiązanych do prowadzenia w  
światości o muzykę kościelną. Powin-  
na nastąpić w tem zmiana na lepsze  
i jest niezbędnym, aby Duchowień-  
stwo przyszło z wydatną pomocą jed-  
nej Szkole Organistów, w naszej  
dzielni. Byłoby powtarzaniem wy-  
wiechanych komuniów, gdybyśmy  
dowodzili o ważności dobrej, a choćby  
tylko poprawnej muzyki w czasie Na-  
bożeństw kościelnych.

Trzeba wszelkimi siłami dążyć do  
wyplenienia z kościołów partactwa  
muzycznego, obrażającego słuch i  
znieczęcającego wiernych, co się je-  
szcze nader często, w bardzo wielu  
miejscach, spotyka. A to jest w pierw-  
szej linii zadaniem Władz Kościel-  
nych.

Michał Józefowicz.

## Wielkość Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!  
Upieram się o umieszczenie  
następujących słów kilku:

W związku z oszczercami artyku-  
łami popieranymi przez Związek Na-  
ucznielstwa Polskiego „Kuriera Pow-  
szchnego” p. t. „W Wołkowysku co-  
raz gorzej” i „Wołkowyski rekin” z  
dn. 10. VI. b. r. skierowałem sprawę  
do Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ks. H. Oziewicz.

## Kiermasz Świętojański

Tak niedawno jeszcze był maj i kwi-  
ty bzy i czerwemchy, a oto już czer-  
wiec zbliża się ku końcowi i doczeka-  
liśmy się tradycyjnego kiermaszu wi-  
leńskiego w dniu Św. Jana!

W wigilię dnia tego, jako w „Noc  
Św. Janką”, zgodnie z tysiącletnią  
tradycją słowiańską „Kupały”, płynęły  
Wilij i Wileńską wianki, płonęły stopy  
u stóp Góry Trzykrzyskiej, śpiewano,  
tańczono i skakano przez ogień, w tym  
jednak roku cała piękna tradycja do-  
stała w leń, ponieważ organizatorzy  
„Tygodnia Morza” zaanektowali wszyst-  
kie atrybuty Św. Janki dla swojej  
imprezy „przenoszącej”, najspokojniej  
w świecie „Wianki” z 23-go na 28-go b.m.  
tak jakby to było jakieś krzesio czy  
szafa, a nie prastary obyczaj, ściśle  
związany z dniem Św. Jana i tylko w  
tym dniu posiadający swą całkowitą  
wymowę i pełne głębokiej symboliki  
znaczenie!

Pozostał więc Wilnianom, na otar-  
cie leń, jedynie kiermasz.

Rozlokował się on, jak zawsze na  
ulicy Św. Janki, obejmując poza-  
tem znaczną część ulicy Dominikańskiej,  
aż do wylotu zaulka Św. Ignacego...

Już w poniedziałek na klinkierze  
jezdni i na chodnikach ukazały się ta-  
jemnicze kreski i kółka, oznaczające  
miejscu przyszłych straganów i stoisk...

We wtorek poczęto kłocić pierwsze  
stragany, a w nocy z wtorku na środe  
można było oglądać śpiące pokonem  
na gołej ziemi przekupki, pinujące  
w ten sposób swych miejsc i towarów.

We środę wszystko już było zmon-  
towane i kiermasz odbywał się w naj-  
lepsze w śród rozgwaru, krzyków i  
śmiejów, przewalających się środ-  
kiem ulicy tłumów...

Najobficiej reprezentowane były, o-  
czywiście, rozstawione po krawędzi  
chodników i pod ścianami, rośliny do-  
niczkowe, kwiaty, krzewy i drzewka  
dekoracyjne, oraz rozmaite korzenie i  
ziola...

W nazwach tych wszystkich roślin  
i ich właściwościach wznaję się expe-  
dite, sprzedające je babki, kobiety,  
paniusie i panienki, jak również kupu-  
jąca je pleć piękna, natomiast dla wię-  
kszości mężczyzn, za wyjątkiem bo-  
taników i ogrodników, są to, ot, po-  
 prostu „kwiaty”, lub t. zw. lekceważą-  
co „zielska”, a jeśli takiemu powiesz  
nawet, że to figus czy azalia to i tak  
nie pomoże, bo wnet zapomni i  
następnego dnia znów nie będzie  
wiedział!

Na placu między Pocztą i koś-

**NIEMASZ NIC PRZYJEMNIEJ-  
SZEGO DLA OKA JAK DOM  
UKWIECZONY!**

„Przechodzień”

Do 6 1/2 %

płaci od wkładów

K. K. O. w Pińsku

Tajemnica wkładów prawnie zastrzeżona.

## Czyn oodny naśladowania

Urzednicy Banku olskiego budują szkołę we wsi  
Terpilowiczach

Pińsk. Na 17 dorocznym Zgroma-  
dzeniu Delegatów Zrzeszenia Pracow-  
ników Banku Polskiego w Warszawie,  
na wniosek delegata Kół w Brześciu  
n. B. i w Siedlcach, pana Br. Polito-  
wskiego i przy poparciu Zarządu Główn-  
ego Zrzeszenia, zebrani uchwalili jed-  
nogłośnie wybudować ku uczczeniu  
pamięci Marszałka J. Piłsudskiego  
„Szkolę Pomnik” we wsi szlacheckiej  
Terpilowicze pow. Brzeskiego. Inicjaty-  
wa urzędników Banku Polskiego zasłu-  
guje na szczególne wyróżnienie, gdyż  
Szkola siedzisko oświaty jest naj-  
le-

pszym, najtwardszym, najpożytecznie-  
szym i żywym pomnikiem pamięci Wie-  
kiego Marszałka.

Zarząd Główny Zrzeszenia rozpo-  
rządzając sumą 20.000 zł. przystąpił  
do realizacji budowy w dniach najbliż-  
szych.

Piękną inicjatywą Zarządu Główn-  
ego Zrzeszenia zyskała daleko idące  
poparcie i gorący aplaus ze strony P.  
Woj. Poleskiego P. Kuratora Okręgu  
Szkolnego i Pana Dyrektora Oddziału  
Banku Polskiego w Brześciu n. B.

**Przewodna  
Szkola Stolarska P. M. S.  
w Pińsku.**

Przyjmie do podania o przyjęcie do 19 czerwca b. r. Szkoła  
posiada działy: 1. Budowy łodzi, 2. Meblarski, 3. Stolarski  
budowlany. Nauka trwa 3 lata. Opłaty szkolne — 5 zł. mie-  
secznie. Przewodząca istnieje Bursz z całowitym utrzy-  
mianiem — za opłatą 7 zł. miesięcznie.  
Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują dyplom  
czeladniczy.

**ROZCZNA SZKOŁA  
Przysposobienia w Gospodarstwie Rodinnym  
P. M. S. w Pińsku**

kształci na samodzielne gospodarstwo w zakresie prowadzenia  
gospodarstwa rodzinnego.  
Kandydatki obowiązują ukończenie najmniej 4 odd. Szkoły Powsz.  
Opłaty szkolne: wpisowe 10 zł., opłata szkolna 5 zł. miesięcznie, na  
produkty żywnościowe 5 zł. miesięcznie.  
Przy Szkole istnieje internat z opłatą 25 zł. miesięcznie.  
Zapisy w kancelarii Szkoły: Pińsk, Piłsudskiego 43.  
KIEROWNICTWO.

## W terenie i na torach

3:1 dla Europy Środkowej



Na stadionie olimpijskim w Amsterdamie odbył się w obecności 50.000 widzów mecz piłki nożnej między dru-  
żynami zachodniej i środkowej Europy. Zwyciężyła środkowa Europa w stosunku 3:1. Na zdjęciu: bramkarz  
środkowej Europy likwiduje groźny atak Włocha Uleazy.

## Turniej kajakowy na piki

(wic) W ramach „Święta Mo-  
rza”, w dniu 28 czerwca odbę-  
dzie się na Wilji propagandowy  
wyciąg kajakowy na dystansie  
około 1000 m.

Start do wyciągu nastąpi o  
godz. 19.30 w górnym biegu rzeki.  
Skład zawodnicy popłyną do  
przystani Wileńskiego Towar-  
stwa Wioślarskiego, gdzie mie-  
ścić się będzie meta. Przy przy-  
byciu kajaków na metę, odbę-  
dzie się druga impreza o charak-  
terze więcej rozrywkowym, niż  
sportowym, a mianow. turniej kaja-  
kowy na piki. W walce na piki

ci zawodnicy wyniosą największą  
korzyść, którzy prócz zycznej  
jazdy kajakiem przejawiają szybką  
orientację o błyskawiczne rozpo-  
znanie akcji.

Po zawodach organizatorzy  
wręczą zawodnikom pamiątkowe  
dyplomy i żetony.

Zgłoszenia do tej, nadzwyczaj  
oryginalnej imprezy przyjmuje in-  
struktor Harcerskiego Klubu Spor-  
towego w Wilnie popularny „Mie-  
cio Nowicki”. W zawodach może  
wziąć udział jedynie młodzież  
szkolna.

## Wyciąg kolarski

(wic) Już w najbliższą niedzie-  
lę kolarze wileńscy wystartują do  
pierwszego wyciągu szosowego  
na trasie Wilno — Troki — Wil-  
no. Meta i start znajdować się  
będą na Pohulance, koło stupów.  
Początek wyciągu o godz. 9-tej ra-  
no.

Zawody te wywołały w kołach  
kolarskich Wilna dość znaczne

zainteresowanie i przypuszczać  
należy, że z pod białych stupów  
na Pohulance wyruszy pokaźna  
liczba zawodników, a wśród nich  
czołowi rowerzyści Wilna. Do  
chwili obecnej zgłosiło się ponad  
15 zawodników. Dalsze zapisy  
przyjmuje p. Sielski, ul. Wileńska  
30.

## Kilkadziesiąt tysięcy sokołów na starcie

Obrzymi zlot sokolstwa polskiego w Katowicach

KATOWICE. W dniach od 26—30  
czerwca b. r. odbędzie się w Katowic-  
ach VIII Zlot Sokolstwa Polskiego pod  
protektorem Marszałka Polski Śmi-  
głego — Rydza i Prymasa Polski ks.  
Kardynała A. Hłonda. Na zlot przybę-  
dzie kilkadziesiąt tysięcy uczestników  
ze wszystkich dzielnic Polski i z za-  
granic (Ameryki, Niemiec, Czecho-

słowacji, Rumunii, Jugosławii i Bu-  
garii). Z poszczególnych dzielnic Pol-  
ski przybędzie 29 specjalnych pociągów  
którymi przyjadą sokole.

Imprezy sportowe rozpoczynają się  
w dniu 26 czerwca zawodami bokse-  
rskimi w sali Miejskiego Ośrodka W. P.  
przy ul. Raciborskiej z udziałem oko-  
ło 70 zawodników.

## Echa meczu Polska--Szwecja 3:1

Wczoraj na stadionie W. P. w War-  
szawie rozegrany został międzypa-  
ństwowy mecz piłkarski Polska —  
Szwecja. Dziesiąte spotkanie obu tych  
reprezentacji przyniosło nam zasko-  
ne zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:0).

Punktualnie o godz. 18 na stadion  
przybył Marszałek Śmigły Rydz w to-  
warzystwie generalicji. Orkiestra Szwo-  
leżerów J. P. odegrała hymn narodo-  
wy. Marszałek Śmigły Rydz zajął  
miejscę w łóż honorowej i przez ca-  
ły czas meczu z zainteresowaniem ob-  
serwował przebieg gry. W przerwie  
publiczność zgromadziła Marszałkowi ży-  
wiołą owację.

## SKŁADY DRUŻYN

Drużyny wystąpiły w składach:  
POLSKA — Madejski, Gemza,  
Szczebanik, Kotlarczyk II, Wastewicz,  
Krzyżkiewicz, Piec I, Piontek, Szer-  
ke, Wilimowski i Wodarz.

SZWECJA — Sjöberg, Lungren,  
Kaelgren, Almgreen, Johansson, Svan-  
stroem, Josefson, Jonasson, Ericson,  
Bunke, Watterstroem.

Sędzią głównym był p. Leclercq, sę-  
dziami na liniach p. Rutkowski i Snel-  
der.

Stadion zapelniał się 20 tysięczną

reszłą widzów.  
Mecz nieistotnie nie należał do zbyt  
ciekawych i jedynie podczas dwudzie-  
stu pierwszych minut gra była oży-  
wiona. Drużyna polska wypadła dość  
słabo. Atak bez temperamentu, pomoc  
mało ofiarna, bramkarz łapał niepew-  
nie. Jedynie obrona i lewa strona na-  
padu stanęła na wysokości zadania. Z  
całej drużyny na wyróżnienie zasłużył  
Wodarz, Piątek oraz Gemza i Szczepa-

niak. Złazcza Gemza wypadł do-  
skonale i zapewnił sobie na stałe miej-  
sce w reprezentacji, jako utalentowany  
i doskonały zastępca Martyny.

Wilimowski i inni w ataku wypadli  
poniżej swych możliwości. Piec zaś —  
słabo.

U Szwedów na poziomie grała je-  
dynie pomoc, która dzielnie „trzymala”  
napad polski. Napastnicy szwedzcy  
byli bez startu do piłki i bez szybko-  
ści. Zarówno w jednej jak i drugiej  
reprezentacji szwankowały akcje pod  
bramką.

## OPINIA PIŁ. GLABISZA

Prezes PZPN, pił. Głabisz oświad-  
czył nam po meczu:

— Z meczu jestem zadowolony.  
Chłopcy spisali się dzielnie, dając z  
siebie wszystko co mogli. W pierwszej  
połowie drużyna nasza grała gorzej ze-  
półowo — poszczególni zawodnicy  
przejawiali skłonność do gry indywi-  
dualnej. Po przerwie drużyna polska  
był bardziej zgrana. Na wyróżnienie  
zasługują przede wszystkim Gienza  
i Wodarz.

Szwedzi zaprezentowali się jako  
drużyna dobra technicznie, celująca  
szczególnie w grze głową — lecz za-  
wiodła strzałowo.

Na szczególne podkreślenie zasłu-  
guje żdentełmńska gra naszych go-  
ści.

## L. SĘDZIEGO MECZU

Sędzią meczu p. Lucien Leclercq  
— Drużyna polska odniosła piękne  
i zasłużone zwycięstwo do czego przy-  
czynił się przede wszystkim lewoskrzy-  
dławy Wodarz, któremu nie udało po-

## OGNISKO UKARANE GRZYWNĄ

(wic) Na ostatnim posiedzeniu  
Wil. O. Z. P. N. zarząd postanowił  
ukarać sekcję piłkarską PKW Ognis-  
ko (Wilno) grzywną zł. 10 za nie-  
przystanie delegata na posiedzenie  
zarządu, na którym były omawiane  
aktualne zagadnienia, związane z u-  
łożeniem programu prac na przysz-  
łość. Na marginesie tej notatki na-  
leży dodać, że klub Ognisko nie  
przejawia od pewnego czasu więk-  
szych zainteresowań w życiu organi-  
zacyjnym sportu wileńskiego. Czyż-  
by cały zarząd Ogniska wyjechał w  
czerwcu na urlop!...

## OBÓZ JUNJORÓW

(wic) Jak podawaliśmy już —  
niedzielny mecz Makabi — Śmigły  
zadecyduje, której z tych drużyn przy-  
padnie zaszczyt reprezentowania pił-  
karstwa wileńskiego na obozie. Obóz  
dla juniorów odbędzie się w tym se-  
zonie 4 września w Kozienicach woj.  
Kieleckie koło Radomia. Na obozie  
tym prócz ówieści wyszkoleniowych  
odbędzie się mistrzostwa Polski junio-  
rów.

## WALNE ZEBRANIE WIL. O.Z.L.A.

(wic) Wobec rezygnacji ze stano-  
wiska prezesa Wileńskiego Okręgowo-  
go Związku Lekkoatletycznego — mjr.  
Schaittera i małych zainteresowań  
pracami Wil. O.Z.L.A. przez poszcze-  
gólnych członków zarządu, zwołane  
zostanie na dzień 6 lipca walne zebra-  
nie tego okręgu, na którym dokonane  
zostaną wybory nowego zarządu i  
prezesa. Na prezesa wileńskie zamie-  
rzają prosić mjr. Mierzejewskiego,  
lub knt. Haebolda, znanych na tere-  
nie Wilna działaczy sportowych.

POLSCY KOLARZE STARTUJĄ  
W WYŚCIGU DOOKOŁA WĘGIEJ

Polski Związek Kolarski otrzymał  
wczoraj od węgierskiego Związku Ko-  
larskiego list z zaproszeniem do u-  
działu w wyciągu dookoła Węgier  
Polski Związek Kolarski postanowił  
wysłać na ten wyciąg czterech kola-  
rów, którzy uzyskają najlepszą lo-  
katę w międzynarodowym wyciągu  
dookoła Polski.

Węgry organizują swój wyciąg w  
dniach 4 — 8 sierpnia. r.b.

Dystans wyciągu wyniesie 1.024  
km.

POR. RANG ZDOBYŁ WIELKĄ RU-  
MUNSKĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ

CZERNIOWCE. Wielka narodowa  
rumuńska nagroda sportowa, przyzna-  
wana rok rocznie dla najlepszego spor-  
townika Rumunii, przyznana została o-  
becnie świetnemu jeźdźcowi por. Ran-  
gowi za sukcesy, odniesione na mie-  
dzynarodowych zawodach hipicznych  
w Berlinie, Paryżu i w Warszawie. —  
Jak wiadomo Rang zajął m. in. pierw-  
sze miejsce indywidualnie w konkur-  
sie o nagrodę 1.000.

magal jego łącznik Wilimowski. Zau-  
ważyłem także wiele ładnych zagrań  
środkowego pomocnika Wasiewicza.

— Czy można powiedzieć, że dru-  
żyna nasza grała na miarę europejską?  
— Prawie. Do absolutnej dosko-  
nałości brak jej tylko jeszcze pewnego  
poproszenia techniki do tego stopnia  
jak ją mają Włosi, Austriacy, lub W-  
grzy. Z tymi narodami nie poszło-  
tak łatwo, jak ze Szwecją, której gro-  
dze byli nieco za powolni.



## PROF. LIMANOWSKI KANDYDA- TEM DO KOLEGIUM GÓRNICZEGO.

WILNO. Na podstawie reskryptu Min. Spraw Wewn. urząd wojewódzki wezwał zarząd miejski do wyboru i przedstawienia Min. Przemysłu i Handlu kandydatów na ławników do kolegium górnictwa w Warszawie. Magistrat wysunął kandydatów prof. Limanowskiego.

### JAKI MA BYĆ HERB WILNA.

WILNO. Wobec niezatwierdzenia przez Min. Spraw Wewnętrznych przedłożonego przez zarząd miejski projektu herbu m. Wilna, opracowanego przez art. malarza Hoppena, zarząd miejski na wniosek Ministerstwa powołał komisję w osobach: ławników Fedorowicza i Kuleszy oraz inż. Narębskiego, prof. Slendzińskiego i Studnickiego w celu ustalenia postaci i formy herbu m. Wilna.

### RADA MIEJSKA.

WILNO. W dniu 1 lipca odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym m. in. odbędzie się wybór nowego ławnika na miejsce s. p. Stanisława Kubilusa.

Będzie to ostatnie posiedzenie przed letnimi.

### ROZBUDOWA ELEKTROWNI.

WILNO. Potrzeby elektryfikacyjne Wilna powodują konieczność rozbudowy elektrowni miejskiej. W związku z tym na ostatnim posiedzeniu magistratu wpłynął wniosek o wyłonienie komisji do ustalenia dalszej rozbudowy elektrowni.

Postanowiono skompletować komisję częściowo z pośród członków rady miejskiej, przedstawicieli magistratu, oraz inżynierów elektrowni i zaproszonych rzeczoznawców. Zgłoszono następujące kandydatury: Biszewskiego, Trockiego, Kuleszy, Fedorowicza i dr. Wysockiego, jako przewodniczącego komisji.

### ODROCZENIE TERMINU „TYGODNIA MORZA“

WILNO. Wobec przełożenia imprezy „Tydzień Morza“ na termin późniejszy władze kolejowe anulowały za rządzenie, przyznając ulgi indywidualne na przejazd do Gdyni i z powrotem. Osoby, które nabyły już karty uczestnictwa, mogą je zwracać do miejsc sprzedawcy.

### MIERTELNY STRZAŁ Z ZASADZKI

WILNO. W folw. Puhowicze, gm. giervickiej, na dziedzińcu w pobliżu obory nieznany sprawca postrzelił właścicielkę tegi folwarku Julję Chomską lat 60, która o godz. 1-ej zmarła w swoim mieszkaniu. Złotki zabezpieczono. Wiceprokurator 6 rejonu powoła dominy.

### KOLIZJE I NIEPOROZUMIENIA

Jakie zachodzą pomiędzy pocztą a publicznością wynikają najczęściej z braku wzajemnego zrozumienia się. Jak wyglądają te sprawy „Z tamtej strony okienka pocztowego“ wyjaśni radjostuchaczom Tadeusz Buiśiewicz w transmisji z Głównej Poczty w dniu 26 b. m. o godz. 15.15.

Zaparcie. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ także u ludzi w późniejszym wieku. Zalecana przez lekarzy.

### NA FILMOWEJ TAŚMIE

#### „PIEŚŃ MILJONÓW“

#### „PAN“

Nie od dziś istnieje kwestja rozdźwięku między starymi i młodymi. Nie jest przywilejem naszych czasów wyłączenie problemu walki dwóch pokoleń i zapewne nie będziemy świadkami rozwiązania tego odwiecznego zagadnienia, które powtarzać się będzie wciąż i stale. Bez znaczenia jest szerokość geograficzna, środowisko, kraj i ludzie. Pozostaje sam fakt: między młodymi i starymi nie ma zrozumienia. Niejednokrotnie na filmie widzieliśmy mniej lub więcej dramatyczne ujęcie tego tematu „Pieśń milionów“ powtarza to samo w innym obramowaniu. Gdyby cały film stał na tym poziomie, co zakończenie, można mówić o nim jako o bardzo dobrym obrazie. Jest jednak nieco inaczej. Dzieje się to skutkiem przeładowania tła zbędnymi szczegółami, skutkiem braku tempa w akcji i równowagi w konstrukcji całości. Zamiast tego widzimy dość oryginalne zjawisko, kilka razy występujące w ciągu wyświetlania filmu — mianowicie powtarzanie tych samych party obrazu de nowo. Oczywiście na sali wybuchają tupanie i przeraźliwe gwizdy. Uwzględniwszy pozatem, że o lekkości w ujęciu fabuły trudno mówić, trzeba stwierdzić, że obraz artystycznie nie osiąga zamierzonego efektu, aczkolwiek były wcale poważne zastrzeżenia, co argumenty w fragmentach niektórych zdjęć i samem założeniu.

Tad. C.

# Strajk autobusów powoli się likwiduje

WILNO. W związku z notatką, umieszczoną przez nas w dniu wczorajszym, otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące informacje:

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia w zatargu w Tow. autobusów miejskich na drodze po lubowej Inspektor Pracy wystąpił z wnioskiem do pana ministra Opięki Społecznej o powołanie Komisji Rozjemczej, której orzeczenie byłoby dla stron obu obowiązujące. Ministerstwo Opięki Społecznej nie uznało jednak za możliwe rozstrzygnięcia sporu na tej drodze, ponieważ zatarg nie posiadał takiego charakteru, któryby pozwalał na zastosowanie w nim postanowień rozporządzenia Prezydenta R. P. o komisjach rozjemczych; wobec tego delegowało do Wilna komisję ministerialną, która miała szczegółowo zbadać istotę zatargu i uzasadnienie stanowiska obu uczestników zatargu oraz możliwości jego zlikwidowania.

Prace Komisji nie są jeszcze zakończone. Przedwczesne są więc wszelkie wiadomości o rozpatrzeniu żądań podwyżki płac pracowników i jego rzekomym odrzuceniu — zwłaszcza zaś przez Inspektora Pracy, którego rola i w tym wypadku, ograniczała się do pośredniczenia w polubownym załatwieniu sprawy. Na fatalny stan budżetu przedsiębiorstwa powołuje się stała Dyrekcja „Tommaku“, uzasadniając tem swem odmowne stanowisko wobec żądań pracowników, jednakże Inspektor Pracy w tej sprawie się nie wypowiadał.

Należy stwierdzić, że pierwszy strajk, który miał miejsce w dniu 2 i 3 bm., zakończył się nie przyjazdem komisji, lecz zaniechaniem przez samych pracowników na wezwanie Inspektora Pracy.

Co do zapłaty za te dwa dni strajku Inspektor Pracy nie wyrażał na to swej zgody, a jedynie przedstawił stanowisko prawne w tej sprawie.

Wreszcie co do powodów ponownego rozpoczęcia strajku przez pracowników, powołali się oni na niesłuszną potrącenie, zastosowanie przy wypłacie w dniu 19 bm. przez Dyrekcję wobec pracowników, którzy żadnego udziału w strajku w dniach 2 i 3 bm. nie braли. Ustalone zostało po zbadaniu

### L.O.P.P. W NIEŚWIEŻU

NIEŚWIEŻ. Akcja werbunkowa do szeregów LOPP na terenie pow. nieświeskiego zatacza coraz szersze kregi. Gmina howeńska, pow. nieświeskiego liczy obecnie już ponad 1,300 członków. Należy zaznaczyć, że szlachetna ta rywalizacja prowadzona jest pozytywnie przez wszystkie ośrodki gminne.

### PIORUN UDERZYŁ W DOM

NIEŚWIEŻ. W kolonii Mały Karak, gm. siniańskiej, pow. nieświeskiego, podczas burzy piorun uderzył w dom rodzinny Winnicków. Piorun zabił na miejscu Ewę Winnickową w chwili, gdy niosła posiłek z płyty kuchennej do stołu, mąż zaś jej Michał Winnicki został boleśnie poparzony piorunem w nogi. Przebywająca w tym czasie w domu gromadka dzieci ocalała.

### POMYŚLNY ZIEŁO MIODU

GLEBOKIE. Tegoroczna wczesna i pogodna wiosna była b. dogodna dla miodobrania, dlatego też w roku bieżącym okres miodobrania na terenie pow. dzińskiego nastąpił już w czerwcu, zamiast normalnego okresu lipcowego. Jak informują koła pszczelarskie miodobranie jest pomyślne dla pszczelarzy.

### POŻAR ZNISZCZYŁ 30 HA. LASU.

POSTAWY. Powstał pożar w lesie należącym do Wacława Turskiego, właściciela majątku Leoszkowo, gm. Kozłowszczyzna, który zniszczył młody las na przestrzeni 30 ha. Poszkodowany oblicza straty na zł. 1.880. Przyczyna pożaru — zaproszenie ognia z niedopalonego papierosa.

### SAMOBÓJSTWO

POSTAWY. W godzinach popołudniowych wystrzelił z pistoletu w skroń pozabawia się życia Mari Bochoń. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

sprawy, że istotnie zaszło kilka takich wypadków. Dyrekcja oświadczyła, że stało się to jedynie przez przeoczenie wskutek pośpiechu przy sporządzaniu listy wypłaty, która miała być uskuteczniiona o

## Przedostatni dzień wyścigów konnych na ośleszcze

(wic). Jakkolwiek pogoda — niespodziewanie dopisała w ostatniej chwili i słonecznym blaskiem zalała tor i trybuny — publiczność nie dopisała — przedewszystkiem ze względu na brak połączeń autobusowych.

Punktualnie o godzinie 16 m. 30 rozpoczęto ginitwę pierwszą im. płk. Rómmla Karola — o nagrodę honorową płk. Rómmla i nagrodę pieniężną — 600 zł.

Na dystansie 3200 — startowały cztery konie. Po krótkim prowadzeniu przez Natana, na finiszu bieg wygrywa Prut i kilka długości przed resztą koni.

Wyniki tego biegu: pierwszy — Prut I pod por. Miklewskim, drugi — Natan — pod rtm. Nestorowiczem, trzecia — Malwa — pod por. Czaykowskim.

W biegu drugim na dystansie 5 km. o nagrodę honorową Plater - Zyberka Jana i nagrodę pieniężną 400 zł. startuje pięć koni. Po kilku okrążeniach na torze pierwszy znika w lesie wał. Zero pod por. Domańskim, za nim i kilka długości reszta startujących koni. W lesie następuje przesunięcie i pierwszy na prostą wypada Amper, pod por. Wojnarowskim, który w pięknej tempie kończy bieg jako pierwszy. Drugi Zero pod por. Domańskim, trzeci Turczyn — pod ppor. Gieciwiczem.

Najbardziej emocjonującą i bezspornie najciekawszą ginitwą był bieg z przeszkodami im. wojewody wileńskiego o nagrodę honorową p. woj. Ludwika Bociańskiego.

Na starcie stają cztery konie: Nestor pod rtm. Bobińskim, Violetta pod kpt. Zwanem, Herring pod por. Miklewskim i Facet pod por. Otfinowskim.

Gracze w totalizatorze do ostatniej chwili niepewni faworyta, gdyż dobór koni i jeźdźców pozwalał spodziewać się niespodzianek przy wyrównanym

poziomie startujących. Po ruszeniu początkowo całą stawkę jeźdźców prowadzi rtm. Bobiński, od dając jednak prowadzenie por. Otfinowskiemu, poczem znowu idą równo Facet i Nestor i w lesie, skacząc razem ostatnią przeszkodę i w morderczym, piorunującym finiszu wpadają na prostą, nie rezygnując z walki aż do samego celownika.

Nieznacznie (o pół konia) wygrywa Nestor pod rtm. Bobińskim, drugi Facet (por. Otfinowski), trzecia Violetta (kpt. Zwan), która w tej ginitwie nie odegrała roli.

Na ginitwie tej obecny był p. woj. Ludwik Bociański.

Ginitwę czwartą wojskowy bieg na przełaj im. Antoniego Aleksandrowicza na dystansie 5000 mtr. w którym startowało siedem koni — wygrał nie mały w ostatniej chwili, na ostatnich metrach toru — Wielki Haracz pod por. Wojnarowskim, przed Bujdą (ppor. Muwacz) i Afetą (ppor. Chrzyszcz), która w pięknym finiszu pod doskonałym jeźdźcą, który miał dziś swój dzień zajął trzecie miejsce.

Totalizator wypłacał za tę ginitwę 20 zł.

Ginitwę piątą wojskowy bieg na przełaj im. I pułku Ułanów Krechowickich, o nagrodę honorową, ofiarowaną przez korpus Oficerów I pułku Ułanów Krechowickich i pieniężną 500 zł. — wygrał Aktor (ppor. Chrzyszcz) przed Półksiężycem (ppor. Czaykowski) i Cyrylkiem (ppor. Ogoniek). Totalizator — 23 zł.

W ostatnim biegu na przełaj Budstwia — pierwsze miejsce po równorzędnej walce — wygrała Bagatela (rtm. Kalinowski) przed Atletą (por. Wiśniowski) i Zolotną (ppor. Szamota), która przyszła daleko z tyłu.

Następny, ostatni dzień wyścigów — 27 czerwca.

## Obozy letnie

WILNO. — Prezes Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Wilce powiatowej p. dypl. J. Gaładyk wystąpił z pochwały godną inicjatywą urzędzenia dla miejskiej młodzieży Akademickiej U. S.B. obozu wypoczynkowego w Wilejce powiatowej.

Inicjatywę p. dypl. Gaładyka dowoził pułk K.O.P.-u w Wilejce powiatowej, dając możność kilkudziesięciu akademikom wileńskim spędzenia kilku tygodni w zdrowych warunkach. Ponadto, jak się dowiadujemy, uczestnicy obozu mają równocześnie zbierać materiał do historii powiatu wileńskiego i prace swą wydać w formie pamiętnika obozu, w czasie trwania bowiem obozu przewidziane są w wolnych od sportu i plażowania chwilach, krótsze i dłuższe wycieczki uczestników obozu w teren dla zbierania materiału statystycznego, etno graficznego i historycznego.

Po zakończeniu obozu studenci mają ten mają opracować w formie artykułów, które zebrane w jedną

całość, złożą się na treść pamiętnika obozu.

W ten sposób wypoczynek wakacyjny będzie połączony z pożyteczną pracą, która powiększy naszą bogatą literaturę historyczno - krajoznawczą części województwa wileńskiego.

Na kuratora obozu został zaproszony prof. Konrad Górski — kurator Akademickiego Związku ziem północno - wschodnich R. P., przez którego p. Władysław Bortnowski został wyznaczony na komendanta obozu.

Oboz zarówno męski jak i żeński trwać będzie od dnia 1 lipca do 15 sierpnia r.b. Całkowity koszt mieszkanka i utrzymania wynosi 12 zł. tygodniowo, jednak dla niezmierzonych przewidziane są bardzo znaczne ulgi. Nie przeto dziwnego, że napłynęło już sporo zgłoszeń, świadczących o niecierpliwości, że piękna inicjatywa p. dypl. J. Gaładyka spotkała się z zrozumieniem i poklaskiem ze strony studentów. (b)

## Uczczenie L. Narbutta

LIDA. Zorganizowany przy Polskim Tow. Krajowawczem w Lidzie Komitet Jubileuszowy Uczczenia Pamięci Ludwika Narbutta opracował plan swej działalności. Oprócz tablicy pamiątkowej, nad którą pracuje już miejscowy artysta rzeźbiarz Jerzy Kaciszczewski. Komitet postanowił opłacać i wydać drukiem życiorys Ludwika Narbutta i jego towarzyszy oraz dzieje powstania 1863 r. w powiecie lidzkim. Niezależnie od tego wyda

ny będzie album pamiątkowy, ilustrujący miejscowości ziem lidzkich, związane z imieniem bohatera powstania.

Rada miejska m. Lidy w dniu odświeżenia tablicy odbędzie uroczyste posiedzenie, na którym jedną z główniejszych ulic miasta nazwie imieniem Ludwika Narbutta.

Protektorat nad komitetem objął pan marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, obywatel honorowy m. Lidy.

## Wypadki w ciągu doby

WILNO. Alina Rudzicka (Niemiecka 1) sprzątając sodowiarnię w tymże domu, zaważyła wskutek własnej nieostrożności o nóż, leżący na półce, powodując sobie ranę ciętą w okolicę lewego podbrzeża. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie niezagrażającym życiu do szpitala św. Jakóba.

Jeżym Pietrakow (Trakt Batorego 66), w czasie pracy przy remoncie domu nr. 42 na ul. Polockiej, spadł z drabiny, doznając ogólnego potłucze-

nia. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala św. Jakóba, gdzie o godz. 19-ej zmarł.

Na gorze Zamkowej spadł z rusztowania robotnik Antoni Straszewicz (Św. Mikołaja 3). Poszkodowanego odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Na klatce schodowej przy zanku św. Michałsk 2 została ugodzona nożem w bok 25-letnia Halina Rymaszewiczówna, zatrudniona w administracji tej posesji.

Sprawcą porażenia okazał się nie-

## KRONIKA WILEŃSKA

„ATEK“  
Dziś 25  
Prospera  
Janina Pawla

Wschód słońca g. 2.45

Zachód słońca g. 7.57

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 24 czerwca 1937 roku

Cisnienie średnie 760

Temperatura średnia + 19

Temperatura najwyższa + 22

Temperatura najniższa + 15

Opad 5.0

Wiatr południowo - wschod.

Tendencja lekki wzrost ciśnienia

Uwagi: zrana deszcz, potem pogoda

### PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 25 czerwca 1937 r.

Najpierw w całym kraju pogoda słoneczna, później począwszy od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

Bardzo ciepło. Początkowo słabe wiatry południowe, potem w zachodniej połowie kraju zmiana na północno - zachodnie i zachodnie wraz z lekkim ochłodzeniem.

### DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25) Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niebieska 15), Wysockiego (Wielka 3).

### Hotel Europejski Pierwszorzędy. Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

### ZALOBNIA

— Nabożeństwo żałobne. Sekcja Samarytńska przy Kat. Stow. Kobiet zawiadamia, że w sobotę 26-go bm. w kościele Wszystkich Świętych odbędzie się o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne za zmarłych bezdomnych, których zwłoki pochowane zostaną w piątek bm. o godz. 8-ej na cmentarzu Nowa Rossa przez prosekutorium USB.

### SZKOLNA

— Kurator Okręgu Szkolnego wileńskiego Marjan Bronisław Godecki, wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępować p. kuratora będzie naczelnik Stefan Babiński.

### NAUKA

— Praktyczne szkolenie w pilotażu szybowcowym. Zarząd Nowogrodzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP rozpoczyna z dniem 4 lipca r. b. praktyczne szkolenie w pilotażu szybowcowym do kat. A i B. w Szkole Szybowcowej LOPP w Odrobnie (przyst. kol. Wygoda k/Lidy, linja kol. Baranowicze — Lida).

Wszelkich informacji co do warunków przyjęcia opłat za szkolenie i wyżywienie udzielają wszystkie Oddziały Powiatowe LOPP.

Kandydaci niezamożni w wieku przedpooborowym ubiegać się mogą o ulgi w opłatach za szkolenie i wyżywienie.

Zgłoszenia należy przesyłać bezpośrednio do Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Nowogrodzku, ul. Korwicka 5.

### RÓŻNE

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR. w myśl polecenia Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O., wzywa swych członków na zbiórkę w piątek, dnia 25. 6. r. b., o godz. 18-ej w lokalu związkowym, skąd całość uda się na cmentarz Rosse, celem oddania hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego.

### TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Dziś po cenach propagandowych „Piaśnik z Tyrolu“ z K. Dembowskim i M. Noehowiczówną na czele. Balety w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiej uzupełniają całość tej pięknej i melodyjnej operetki.

Jutro po cenach propagandowych „Baron Cygański“.

Koncert Ady Sari. We wtorek dn. 6 lipca z koncertem własnym występują światowej sławy śpiewaczka koloraturowa Ada Sari.

Frontem do radości. Pod powyższym tytułem daje program w dniu 8 lipca w „Lutni“ zespół „Cyrułika Warszawskiego“.

— MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po - Bernardyńskim. Dzisiaj, w piątek wieczorem (o godz. 8.15) po cenach znizonych, ostatnie przedstawienie go.

W szpitalu św. Jakóba ulokowano Jana Rynkiewicza z gm. rzeszańskiej, który uległ zatruciu pokarmem w czasie libacji imieninowej w jednej z pi-

warui.

## Wiadomości kościelne

### KONGRES CHRYSUSA KRÓLA POD FASLEM WALKI Z BEZBOŻNICTWEM

Jak wiadomo Kongres rozpocznie się 25 b. m., to jest w piątek. Na drugi dzień Kongresu zostaną wygłoszone wykłady o bezbożnictwie i odrodzeniu życia chrześcijańskiego oraz nastąpią sprawozdania przedstawicieli poszczególnych krajów o ruchu bezbożniczym. Kongres skończy się we wtorek 29 b. m. żywiołową manifestacją pod pomnikiem Chrystusa Króla.

### ZJAZD KATOLICKI W POZNANIU

W ramach Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu w 2-ch jego ostatnich dniach 28 i 29 czerwca odbędzie się Zjazd Katolicki, na program którego złożą się nabożeństwa, obrady, chórne śpiewy, wielka międzynarodowa manifestacja ku czci Chrystusa Króla.

Wielkie wyjeżdżają na te uroczystości pociągami popularnymi pod osobistym przewodnictwem swego Arcypasterza w dniu 27 czerwca o godz. 16 min. 38. W drodze powrotnej z Poznania, skąd pociąg popularny wyruszy dnia 30 czerwca o godz. 14 Wilnianie zwiędzą stolicę prymasowską Gniezno.

Karty uczestnictwa w sumie 21 zł. 90 gr. na pociąg do Poznania są jeszcze do nabycia w Arch. Instytucie Akcji Katolickiej ul. Zamkowa 6.

### NABOŻENSTWO ZA ZMARŁYCH BEZDOMNYCH

W sobotę o godz. 9-ej rano odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych nabożeństwo żałobne za zmarłych bezdomnych, których zwłoki pochowane zostały na cmentarzu Nowa Rossa przez prosekutorium U. S. B.

### SEKCJA AKADEMICKA NA KONGRESIE CHRYSUSA KRÓLA

Komitet Ślubowań Jasnogórskich zorganizował Sekcję Akademicką Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, która zajmie się ułatwieniem przejazdu i pobytu w Poznaniu akademikom polskim. Informacji udziela Poznań. Komitet Akad. Ślubowań Jasnogórskich. (2).

wienie komedii - farsy „Pani prezesowa“.

Jutro w sobotę, dana będzie nowa premiera komedii znanej spółki autorów: francuskiej Caillaud'a i Fiers'a „Zakochani“, z której odbywają się końcowe przygotowania w licznym obsadzie zespołu w reżyserji Wł. Czerneckiego, w nowej oprawie dekoracyjnej W. Makojnika.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Ostatnie przedstawienie „Kobieta, która zabiła“. Wobec uzyskania możliwości prolongaty występów artystki Teatru Polskiego w Warszawie Janiny Piaskowskiej — w dalszym ciągu sztuka „Kobieta, która zabiła“ ukaże się już po raz ostatni w dniu dzisiejszym w piątek wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniu po cenach propagandowych.

Ostatni pognalny występ Janiny Piaskowskiej na Pohulance. Ciesząca się olbrzymim powodzeniem sensacyjna sztuka „Kobieta, która zabiła“ dziś w piątek będzie grana po raz ostatni, gdyż Janina Piaskowska musi niedoświadcznie wyjechać do Warszawy. Około świetnie wykonawczyń roli tytułowej, w sztuce tej znajduje popis Wacław Ścibor i Wł. Staszewski. Ceny propagandowe.

### Pogoda troszkę się zmieniła!

Ostatnio stan pogody w Wilnie uległ pewnym ewolucjom.

W końcu ubiegłego tygodnia — w piątek, upał się troszkę zmniejszył, zmiana ta jednak nie sprawiła ludzimu ulgi, a raczej przeciwnie pogorszyła sytuację, bowiem powietrze stało się parne i duszne tak jak to bywa zazwyczaj przed burzą lub deszczem...

W takiej nieznosnej i powodującej szybkie zmęczenie atmosferze upłynęły Wilnianom sobota, niedziela i poniedziałek, aż wreszcie przy coraz to wzmagającym się zachmurzeniu, w noc z poniedziałku na wtorek począł padać deszcz i padał aż do rana...

Po tym deszczu powietrze się oświeżyło, kurz został poskromiony, a przy wietrze od górną zieleni znowu odżyła...

Po paru dniach ładnej pogody wypadł jednak znowu deszcz w noc z soboty na czwartek, tak że już przekupnie kiermaszowi obawiali się, że niepo-goda popsuje im kiermasz, ale obawy te okazały się ponne i kiermasz minął przy pięknej, słonecznej pogodzie...

A więc nie możemy narzekać na pogodę: niezbędne dla ogrodników deszcze padają dyskretnie w noc, nie przeszkadzając spacerowiczom w ich wyprawach w ciągu dnia!

Wincuk Markotny



# Debaty

## „Kurjer Warszawski”

### WAKACJE KWITNA

Jaskółki — wielkim świergotem, drzewa — rozgłosnym szumem, a małpudły w muniurkach — potężnym krzykiem, ogłosiły wakacje. (Słowo to pachnie i odmienia się jak „akacje“). Ziocista ta, acz piekielna awantura, rozpoczęła się onegdaj, co można było poznać po rojnych ulicach. W pięknym naszym kraju jest wiele złośliwych poetów, wielu emerytowanych ministrów, lecz bezspornie najwspanialszą dzieć. „Na Litwie much do siatek“, a w Koronie basalyków. Zdumiał się czuły marszałek Poch, ujrawszy niepolitego ich roje. Musiał patrzeć z zazdrością podziwem na to najpiękniejsze polskie bogactwo, na ten ogród najpiękniejszy, rozkwitający i rozsumiały. Dajże Panie Boże, zdrowie i radość tym przyszłym polskim ludziom, co z naszych rąk omdlejących węża kiedyś ze szczęśliwym uśmiechem plug i miecz.

Tak rzewnie poboglosławiały te krocze, mogły teraz rozpuścić głębie, wykrzywną ze środy na piątek i przede wszystkim uprzejmie poprosić rozkrzyczaną talatę o ciszę, albo o jak najszersze opuszczenie Warszawy, bo już wytrzymać nie można. W tramwaju wrzawa i pokazywanie świadectw, na ulicy pęta się sztabek jeden z drugim i tysiącami i rozpięta jest tak szeroko, jak gdyby świat i Nowy Świat do niego należał, bo ma piątek z geografii. Ach, strasznie ważna rzecz! Dumny wzrokiem dokoła toczy, bardzo zdziwiony, że mu się przechoćnie nie kłaniają! A mama też ziołko... Z drogi, nikczemne miasto, bo syn idzie! Patrzy w jego puciołata gołę, jak urzeczona, z radością pycha. Ach, te mamy... Dobrze, dobrze! Ustępuje czem prędzej z drogi, kule się pokornie w zakątku tramwaju i milcąc, bo pan sztabek gada głośno i donosnie, aby wszystkie dorosłe kreatury wiedziały, że mają zaszczyt jechania z najszybszym człowiekiem (!) na tym małym mizernym świecie. Nasłuchując chylikiem, dowiaduje się, gdzie osoba raczy spędzić wakacyjne dni, tak pachnące, jak rozkwitłe lily i jakie objawy ma zamiary; kto, gdzie, jak i co: — czy pan pies weźmie udział w tych słonecznych oracjach i czy starczy na wszystko miodem płynącego czasu? Mama usiłowuje wrzucić swoje słowo, lecz go nie można zmieścić w ogromnym ścisłku, bo synaczkowi fizjonomia się nie zamyka. Aż dziw, skąd w takim małym urwopolcu może się zmieścić tyle gadania? Musi odrobić swoje i będzie tak gadał zapewne przez trzy dni do szczęśliwej mamy, ojciec bowiem nie nadaje się do rozsądnego roztrząsania spraw niezmiernie wagi. Coś tam zamrugał, jak niedźwiedź i czem prędzej odchodzi. Ojcowie nie rozumieją się na sprawach subtelnych i wyrażających dokładnego omówienia. Odrzucają jak w „Zołnierzu królowej Madagaskaru“: — „Kaziu, nie męcz ojca!“ — Za to mama — biedactwo potrafi słuchać choćby przez tydzień i wciąż się uśmiecha, uśmiecha...

Nagminny obłęd, ogarniający setki tysięcy lichych imitacji głów młodych Polaków, nie jest nowym wynalazkiem. Nielaki Szekspir, człowiek wcale hystry, chociaż dyrektor teatru zauważył już w czasach zamierzchłych owe epetanie. Powiada on dowiecnie: — Kochaniek śpieszy do lubej wesoly, jak student ze szkół, od niej, jak — do szkoły... — Przy pewnym wysiłku

BOG STWORZYŁ KWIATY KU  
RADOŚCI CZŁOWIEKA —  
KORZYSTAJMY WIĘC Z TEGO  
DARU BOŻEGO!

myśli można z tych słów wysnuć wniosek, że wszelkie wakacje cieszyły się ogromnym uznaniem u Banderlogu (tak Kipling nazywa małą lud) — już przed trzystu laty. Tak samo się ziemia paliła urwopolcom pod nogami, jak i dzisiaj. Są jednak wakacje i wakacje. Zielonym mchem pokryły się te czasy, w których ja na ten przykład oczekiwałem promienistych dni; siwa im wyrosła bruda. Jakież to były nasze wakacje a jakie są dzisiaj? O szczęśliwe dzieci nowych czasów! O Beniaminki wszystkich ziem! Nas, ludzi dzisiaj sędziwych, trzymano w szkole na sznurku do dnia piętnastego lipca. Każdy dzień smarzył się jak naleśnik na patelni na roztopionym maśle słonecznym, każdy ledwie dyszał. Woda gotowała się w młodych głowach, pot spływał z biednych duszynek, irwiednych, zakurzonych, uschniętych i smutnych. Pan profesor też ledwie powłóczył nogami, snuł się jak lunatyk i wykladał jakby gadał przez sen. Czasem budził się na moment, aby z przyzwyczajenia i dla postrachu zażgrzytać zębami, ale pusta to była demonstracja. Muchy na szybie szczęśliwsze były od nas. Książki jęczały, wyschnięta kreda drapała tablicę ze zgrzytem; Cicero gadał jak jakaś, żaden rachunek nie chciał się zgodzić, a rzeki wpływały z mórz ku góróm. Kiedy wrzeszcząc wypuszczono naszą menażerie na zieloną trawę, niewiadomo było do brze co począć z temi szescioma tygodniami? Mała garstka szczęśliwych gnała na wieś, do lasu i na wodę, a znakomita większość wałęsała się po rodzinnym mieście, bo i dokąd miała się wybrać? O Zakopanem nawet ja jeszcze nie słyszałem, bo Tatry były wówczas bardzo małe, morze było gdzieś — za morzem. Co zresztą mogło to obchodzić, co zrobić młodzi Polacy przez wakacje? Niech, sobie jeden z drugim skacze po drzewach i niech się drapie w południe. Nie było wówczas mody na młodzież, uważano za dopust Boży i za kaleziste utra-pienie. Znacznie później dopiero zany pan Belza pytał: — „Kto ty jesteś?“ — „Polak mały!“ — Wtedy się zdziwiono, że do młodych i języcznych można gadać tak rzewnie. A dzisiaj niech kto zakrzyknie: — „Jestem chłopak z Sosnowca!“ — wrzask się czyni na całą polską ziemię, a najgorsi wrogowie padają sobie z płaczem w objęcia.

Cierpieć były nasze wakacje, jak niedojrzałe jabłka. Całą ich radością była swoboda i wielka obfitość czasu, z którym niewiadomo było, co począć. Przycmieniły książkę ani na lekarstwo. Zaczęły poza tem rozkoszować. Zabawa w Indian przebiegała po kilku dniach, gdy już każdy miał podobie oko, na-dgrzyzione ucho lub przetrąconą nogę. Czasem się któryś z młoczków omal że nie utopił i temu okazywano wiele wdzięczności za chwilę urozmaicenia. Odrobinę radości dawało łowienie w pięciu jednego nawiąpi zdechłego kiel-bia, lub hazardowa gra w guzik, jeśli się jednak znalazł w klubie jeden tylko mistrz, całe towarzystwo przy-trzymywało porcieta rękami, aby nie obrazić świata. Miałem kolegę Na-baba, co posiadał rower, ale łaj-daczyna potwarł niesłychana lichwe za pozwolenie przejechania się przez najkrótszą ulicę. Smutnymi widziami tych niebiańskich zabaw byli ci nie-szczęśliwcy, którzy mieli „poprawkę“. Musiał się taki biedak nacyć nawet przez wakacje. Ludzie byli wówczas bez litości...

A dziś? Zaden Mefistofeles nie kupi za dwa grosze takiego grata, jak moja dusza, ważylbym się jednak na nakt z czerem, aby być młodym raz jeszcze i zażyć wakacy. Tych nowych: świetnych, promienistych, hucznych i pełnych radości. Śmieją się do nich wyborze książki; na luszczące się srebrzystej wodzie śmigają kajaki; przyroda wiezie skautów na cu-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzi-lali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

downe bezdroża; morze do stóp im się lasi; góry zwolniają wiatry. Wakacje przeżywa się w namiotach, pod deszczem gwiazd, nad bełkoczącą ze szczęścia rzeką, w obozach nad jeziorami, co są napęczniałe od gorącości słońca, w kraju szerokim, zielonym, ukwieconym i wyciągającym ręce do wszystkich, co młode. Młodość obejmuje rządy słonecznych dni. Huczy, burzy się i śpiewa. Słońce bokami robi, aby opalić na czekoladę wszystkie gęby rozemiane od ucha do ucha. Ludzie zachodzą w głowę, co by jeszcze wymyślić, aby tylko młodość była szczęśliwa. A może jeszcze dojdzie kiedyś do tego, że ktoś wpadnie z dobrą nowiną pomiędzy zaulki, zalamane jak ręce w rozpaczy i wywiedzie z pomiędzy nich na słoneczne wakacje biedactwa najszybsze i najszczęśliwsze na świecie: dzieci nędzą pobite. Może dziecko szczęśliwe przypomni sobie, że w jakiejś norze zostało inne dziecko, dla którego słowo „wakacje“ jest takim szarym i takim smutnym, jak każdy inny piątek. Taka „pomoc letnia“ byłaby lepszym wynalazkiem niż „pomoc zimowa“.

Wakacje nowego autoramentu są zachwale mądre i wspaniałe bujne; naje były niemrawe i dychawiczne. Nasze konie z mojego rocznika były się z najwyższego rozkazu: wody i przeci-gu, nie bały się natomiast kwaśnego zaduchu i pierzyny. Mama w tym celu używała fartuska, aby jej pierworodny miał się czego trzymać. A teraz zbierze się kilku smyków, którzy muszą wkładać kamienie do kieszeni, aby ich wiatr nie porwał i kpiąc sobie w bezczelne oczy ze wszystkich piekielności przyrody, z deszczów i przeci-gów, maszerują przed siebie, tak bijąc ziemię nogami, że ziemia jęczy przerażona. Ludzie z drogi, djabły z drogi! Zechy to tylko chłopaki... Ale i panienki kruche i misteryne w takie same wdają się awantury. Co to się dzieje, co to się dzieje? Natknęłam się razu pewnego na taki habaki obóz i ledwie z życiem uszedłem. Pikieta niebieskooka, odrzuca do mnie z pyskiem, że tedv nie wolno! Ja też mam paszczę nie do parady, ale gdy pikieta wywabia z obozu piekielne istoty w straszliwej liczbie, a piekielne istoty zmieniały bławatki oczą w sztylety i zagroziły mi śmiercią, a przed tem pohanbieniem i męczarnią uniosłem polychlamidy i uciekałem tak, że nawet zając, ba! nawet Solski nie byłby mnie dogonił. I to się nazywa wakacje! Nogi podrapane, kolana w sińcach, oblicze przypalone, roziskrzane oczy, no-

Ach, gdyby ja tak miał plecak i fiński nóż. I gdybym nie miał prawej łopatki wyższej od lewej... I gdybym się nie bał wody... Byłoby o mnie głośno w Polsce tego lata...

Kornel Makuszyński.

## 3 LETNIA SZKOŁA

KRAWIECKO - BIELIŹNIARSKA P. M. S. W PIŃSKU

przygotowuje wykwalifikowane zawodowo pracowników. Świadectwo ukończenia szkoły upoważnia do składania egzaminów na czeladnika.

Kandydatki obowiązują ukończenie 6, 7 oddziałów 7-klasowej Szkoły Powiatowej.

Oplaty szkolne: wpisowe 10 zł., opłata szkolna 5 zł. miesięcznie, kaucja 5 zł.

Przy szkole istnieje internat — opłata za całkowite utrzymanie 25 zł. miesięcznie.

Podania o przyjęcie składać należy do kancelarii szkoły Pińskiej, ul. Piłsudskiego 43 od 1. VI. do 1. VII. 37 r.

DYREKCJA.

## Podatki w lipcu

W lipcu przypada płatność: dnia 5 podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu drugiej połowy czerwca b. r. Dnia 7 potrąconego pracownikom podatku dochodowego za pracę w czerwcu. Dnia 7 przypada płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszy publicznych wypłaconych w czerwcu. Dnia 20 ma być płacony podatek od energii elektrycznej pobrany w ciągu pierwszych 15 dni czerwca. Dnia 25 płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku — przypadającego od obrotu osiągniętego w czerwcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprzedawcze. 25 — jest płatna — zaliczka kwartalna na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w ub. kwartale (kwiecień, maj, czerwiec b. r.) — przez pozostałych płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe. Dn. 31 lipca jest płatny podatek od kapitału i rent, przypadający od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywaniu ciał kopalnianych z cudzego gruntu za czerwiec r. b.

## NOTATKI RADJOWE

### OPERA BOIELDIEU „BIAŁA DAMA” PRZEZ RADJO.

Polskie Radio zapowiedziało na sezon letni kilka bardzo atrakcyjnych audycji operowych, wśród nich operę Boieldieu „Biała Dama“. Plan ten realizuje radio już na początku sezonu; dn. 25 czerwca w piątek o godz. 20.00 bowiem nadana zostanie ta opera w skrócie, w pierwszorzędym wykonaniu Orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego, oraz soliści: A. Michałowski, A. Szeleńskij, M. Zabedy — Sumickiego, S. Witas, M. Kaupé i F. Flattówny. Doskonali ten zespół, jak też reżyserja T. Sygietyńskiego gwarantują audycji pierwszorzędny poziom.

Akcja sztuki przenosi nas do Szkoły XVII stulecia. Na dziedzińcu dzierżawcy Dicksona, gdzie właśnie odbywają się chrzciny jego synka, zjawia się oficer angielski, George Brown i tutaj dowiaduje się o istnieniu jakiejś tajemniczej „Białej Damy“, która zjawia się od czasu do czasu w pałacu Avenal, położonym na wysokim szczycie górskim. Zaciekawiony George dostaje się pod jakimś pozorem do pałacu, gdzie żyje stary wyzykiwacz — dawny rzadca pałacowy, z swą wychowanicą, Anną. W nocy w komnacie pałacowej zjawia się Anna, jako Legendarna „Biała Dama“, opowiada oficerowi o jego dawnej ranie, odniesionej na wojnie i o młodej dziewczynie, którą go pielegnowała. W końcu nakazuje mu surowo wypełnić wszelkie otrzymane od niej rozkazy. Następnego dnia odbywa się licytacja pałacu. Stosowanie do rozkazu otrzymanego od „Białej Damy“, George przelicytuje starego rzadcę, jakkolwiek nie posiada żadnego na to pokrycia. W krytycznej jednak chwili, zjawia się „Biała Dama“, która, jak się okazuje jest Anna, i wręcza Georgowi powierzone jej swego czasu przez zmarłą hrabinę dokumenty rodzinne i kosztowności. Z dokumentów wynika, że George jest prawym dzieckiem pałacowego, ona zaś, Anna — ta młoda dziewczyna, która pielegnowała ranę ofiera. W ten sposób akcja opery szczęśliwie dobiega końca. Dzieło wybitnego francuskiego kompozytora jako wysoce wartościowe, a rzadko wykonywane, wzbudzi zapewne powszechne zainteresowanie wśród radiosłuchaczy.

## Programy radiowe

WILNO.

Piątek, dnia 25 czerwca 1937 roku.

6,15 Pieśń, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka, 7,00 Dzień. Poranny, 7,10 Muzyka, 7,15 Aud. dla poborowych, 7,35 Płyty, 8,00 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12,03 Dzień. południowy, 12,15 O zbiorze siana — pog. 12,25 Koncert ork. wojskowej, 13,00 Muzyka popularna, 14,03 Pogadanka Zw. K.K. O. 14,05 Przerwa 15,00 Cyganie grają 15,10 Życie kult. miasta i prow. 15,15 Wiosna grecka — nowela, 15,25 Ork. taneczna, 15,45 Wiad. gospod. 16,00 Rozmowa z chórami. — ks. M. Rękas, 16,15 Drobne utwory E. Griega, 16,45 Z Zagłębia Naftowego — „Jutro nafta“ — repor. 17,00 Płyty, 17,15 Transm. fragmen. Międzynar. Kongresu Chrystusa Króla, 17,50 Nasze drzewa — „Dąb“ — pogd. 18,00 Dokąd i jak jechać? — pogd. 18,10 Co się dzieje w Wilnie? — felj. 18,20 Muzyka dawna, 18,40 Progr. na sobotę 18,45 Wil. wiad. sport. 18,50 Pogad. akt. 19,00 Wieczorne serenady. 19,40 Transm. fragmentu meczu tenisowego Polska — Węgrv. 19,55 Wiad. sport. 20,00 „Biała Dama“ — fragm. opery F. A. Boieldieu. — W przerwie dzień, wieczorny i pogadanka, 21,45 Przygoda Stasia — opow. 22,00 Muzyka malownicza, 22,50 Ostat. wiad. i komunikaty, 23,00 — 23,30 Tancymy w przerwie ok. 23,10 „Fraszki na dobra noc“.

WILNO.

Sobota, dnia 26 czerwca 1937 roku.

6,15 Pieśń i gimnastyka, 6,38 Muzyka, 7,00 Dzień. poranny, 7,10 Płyty, 7,15 Aud. dla poborowych, 7,35 Muzyka, 8,00 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12,03 Dzień. południowy, 12,15 Mała skrzyneczka — listy dzieci ze wsi omini Cioła Hala, 12,25 Utwory Piotra Czajkowskiego, 13,00 Przerwa, 14,00 Koncert życzeń, 15,00 Na zielonej arenie — Hej wakacje to rzecz miła — felj. 15,10 Życie kult. miasta i prowincji, 15,15 Z tamtej strony oceanu pocztowe — transm. 15,45 Wiad. gosp. 16,00 Przygody promyka — sl. 16,30 Król Rumunji Karol II gościem Polski — transm. 17,20 Koncert kameralny, 17,50 Śląsk jako teren krajoznawczy — pog. 18,00 Przegląd oper, 18,40 Progr. na niedzielę, 18,45 Wil. wiad. sport. 18,50 Pogad. aktualna, 19,00 Dni Krakowa — konc. 19,40 Pogad. akt. 19,50 Komunikat sport. 19,51 Wiad. sport. 20,00 Aud. dla Polaków za granicą, 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Przegląd rolniczej prasy. — pog. 21,05 Fabjan Tymolski — Lwowski Strauss — aud. m. 21,45 Przegl. wydawnictw, 22,00 Jazd Orientalistów w Wilnie — pog. 22,10 Konc. popul. 22,50 Ostat. wiad. i komunikaty, 23,00 — 23,30 Kabaret z płyt — prow. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

## W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

przy Eplanadzie  
„ Kinoteatr „Słońce“  
„ Biblioteczka Raczyńskich  
„ Muzeum Wielkopolskie  
„ Hotelu Bazar  
vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)

przy ul. Pierackiego  
„ Banku Cukrownictwa  
na rogu Długiej i Półwiejskiej  
„ „ Kramarskiej i Rynkowej  
„ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego  
„ „ Przecznej i Alei Marszałka Piłsudskiego,

## FERRY ROCKER

# Tajemnica wieży

29).

Zaczął się zastanawiać, czy nie należy zwrócić się do lady Allendale, może przy jej pomocy i protekcji uzyska jakąś posadę.

— Protekcja! — pomyślał z goryczą. — Czasy nastaly!... Samej chęci do pracy dziś już nie wystarczy.

Siedział tak dobrą godzinę. Usłyszał nagle hałas, który jak stwierdził wkrótce, nie pochodził z domu. Wychylił się przez okno. Hałas dolatywał z części parku, która z tego miejsca była niewidoczna. Wyglądało na to, że ktoś walił młotem w żelazo. Na ganku ukazał się Robert Lawrence i Norman Fenwick. Przeszli szybkim krokiem przed frontem domu, skrocili na lewo i znikli za rogiem.

Johnowi nagle wpadło do głowy, że uderzenia młotem dobiegają od strony starej wieży. Pomyślał przy tem, że prawdopodobnie obaj inspektorzy policji usuwają kratę zamykającą wejście do baszty. Hałas ustał i zapanowała zupełna cisza.

Niebo jeszcze więcej się zachmurzyło, zaczął kropić drobny deszczyk.

John chciał się oddalić od okna, lecz usłyszał pośpieszne kroki, które go napełniły przeczuciem zgrozy. Po chwili z za rogu wyłonił się inspektor Hardy, za nim podążał smiertelnie blady Norman Fenwick.

Nie ulegało wątpliwości, że coś zaszło.

John wybiegł z pokoju i pomknął po schodach na dół, przesadzając po kilka stopni naraz.

— Halo! Panie Harrigan! Proszę do mnie zejść, pan mi jest bardzo potrzebny.

Niedocześnie Norman Fenwick wołał ochryplym głosem

panią Bardwell.

Inspektor Hardy ujął Johna pod ramię i pociągnął do parku. — Znaleźliśmy go — powiedział — leży w baszcie.

XIII.

— W ba..... w baszcie.....? — wyjął John.

— Tak Zamordowano go.

John zaniemówił, zaskoczony i przestraszony słowami inspektora, który mu nie dał ochłonąć z wrażenia, ciągnąc rzeczowo:

— Pan musi pójść natychmiast do Allendale House. Proszę się połączyć z posterunkiem i powiedzieć komendantowi, by wziął wszystkich ludzi, jakimi w tej chwili rozporządza, oraz lekarza policyjnego i przybył tu możliwie prędko. Niech się pan powoła na inspektora Musgrave'a i a nadmieni przy sposobności, że chodzi o morderstwo. Więć w drogę, panie Harrigan!

John pobiegł z szybkością, na jaką go stać było. Omal nie upadł i nie przewrócił panny Forster wychodzącej z budynku służbowego. Zwołał trochę biegu, wołając:

— Znaleźliśmy go w wieży!

Spostrzegł, że zbliżała i zatrzymała się przyciskając dłoń do serca. Potem pomknął dalej.

Lady Allendale zobaczyła go widocznie z daleka, ponieważ sama otworzyła drzwi wejściowe i wpuściła go do hallu.

John wpadł zdyszany.

— Najmocniej... przepraszam, mylady... ale pana Lawrence... zamordowano... czy mogę... zatelefonować do policji?

Lady Allendale zaprowadziła młodzieńca do biblioteki i kazała mu usiąść w głębokim fotelu. Nieoczekiwane przybycie Harrigana musiało ją zaskoczyć przy pracy, ponieważ w lewej ręce trzymała wieczne pióro, palce miała powalane obficie atramentem, a spory kleks zdobił lewy palec.

— Proszę posiedzieć chwilę i odpocząć. Ale niech pan oddycha nosem, bo w ten sposób oddycha pan przed jej normalnym oddechem. Tymczasem spróbuję się połączyć. — Widać było, że wszystkie czynności związane ze zjawieniem się młodego człowieka sprawiały jej przyjemność. — Niech pan mówi — rzekła wkrótce, podając słuchawkę Johnowi. — Ktoś z policji jest przy telefonie.

John powtórzył co mu kazał inspektor Hardy, a potem opowiedział w kilku słowach przebieg wydarzenia.

— Już może mi pan nie objaśniać — wtrąciła lady Allendale, gdy John położył słuchawkę. — Słyszałam wszystko. Niech pan jeszcze trochę posiedzi, zaraz pan dostanie whisky i wódkę. — Zdaje się, że pan należy do ludzi, którym zazdrości szczególnie, bo mają wszędzie ciekawe przeżycia. Pan Lawrence zamordowany! Dostaje gęsciej skórki na samą myśl, że jestem w tej chwili blisko... ale niechże pan siedzi, panie Harrigan! Chciałam zapytać właśnie, co pan zamierza teraz zrobić?

— Nie wiem, mylady. Prawdopodobnie będę musiał powrócić do Londynu — odparł przyciszonym głosem. — Na tem stanowisku nie czułem się przyjemnie, ale tak długo byłem bez pracy, że nawet z tego się cieszyłem.

— Czy pan się zna cokolwiek na prowadzeniu ksiąg? — zapytała lady Allendale wskazując na stos grubych ksiąg, leżących w kącie.

— Tak jest mylady. Mogę oświadczyć śmiało, że buchalterję znam. Poza tem umiem stenografować i pisać na maszynie.

— W takim razie zrobię panu pewną propozycję. Moje księgi majątkowe są w okropnym zaniedbaniu. Przynajmniej tak twierdzi mój rzadca. Może pan się podejmie uporządkowania ich. Przypuszczam, że tu będzie roboty na dwa tygodnie, jeśli nie więcej.

(D. C. N.)



## TRAGICZNE SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

BRASŁAW. Józef Szymański, lat 39, rlnik, zam. w kol. Staniańce, gm. rymańskiej, wyciągał z pod pieca ukrytą masę nielegalnie posiadanej fuzji myśliwskiej i przez nieostrożność spowodował wystrzał, przyczem cały ładunek trafił go w lewą nogę powyżej kolana. Wskutek upływu krwi Szymański zmarł. Winy osób trzecich nie stwierdzono.

### ZWŁOKI DZIECKA W RZECIE

BRASŁAW. Na rzece Dźwinie w Druń pracujący przy trawach robotnicy wyłowili noworodka w stanie zupełnego rozkładu. Zwłoki te przypłynęły rzeką Druką. Wiceprokurator polecił zwłoki noworodka pogrzebać. Pochodzenie noworodka dotychczas nie udało się ustalić.

### ZMARŁ OD DENATURATU

POSTAWY. Zmarł pobożny Michał Rowdo, syn Jakóba i Marii, ur. w r. 1916, zam. we wsi Zamowsze, gm. miadzińskiego. Przyczyną śmierci — wypicie nadmiernej ilości spirytusu skażonego w drodze powrotnej z komisyj pobożowej.

## Na plaży — na letnisku

### KSIĄŻKI

Czytelnia Nowości Jagiellońska 15 — 9.  
Nowości, beletrystyka, literatura naukowa, dla młodzieży.  
Czynna od 12 do 19 godz.  
Kaucja 3 zł Abonentat 150 zł.  
Wysokość wycena.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 24 czerwca 1937 r.

### DEWIZY:

Belgia 89,40 — 89,58 — 89,22.  
Berlin 212,51 — 211,67.  
Gdańsk 100,20 — 99,80.  
Amsterdam 290,90 — 291,62 — 290,18.  
Kopenhaga 116,99 — 116,41.  
Londyn 26,14 — 26,21 — 26,07.  
Nowy Jork czek 5,28 1/2 — 5,29 3/4 — 5,27 1/4.  
Nowy Jork kabeł 5,28 7/8 — 5,30 1/8 — 5,27 5/8.  
Oslo 131,68 — 131,02.  
Paryż 23,58 — 23,64 — 23,52.  
Praga 18,40 — 18,45 — 18,35.  
Sztokholm 134,80 — 135,13 — 134,47.  
Zurych 121,25 — 121,55 — 120,95.  
Wiedeń 99,20 — 98,80.  
Włochy 27,88 — 27,98 — 27,78.  
Helsingfors 11,59 — 11,53.  
Montreal 5,30 — 5,27 1/2.  
Tel Aviv 26,17 — 26,03.  
Tendencja mocniejsza.

### WALUTY:

Belgi belgijskie 89,58 — 89,15.  
Dolary amerykańskie 5,29 — 5,26 1/2.  
Dolary kanadyjskie 5,29 — 5,26 1/2.  
Floreny holenderskie 291,62 — 289,90.  
Franki francuskie 23,64 — 23,50.  
Franki szwajcarskie 121,55 — 120,73.  
Funt sterling 26,21 — 26,05.  
Guldeny gdańskie 100,20 — 99,80.  
Korony czeskie 18,20 — 17,40.  
Korony duńskie 116,59 — 116,15.  
Korony norweskie 131,68 — 130,70.  
Korony szwedzkie 135,13 — 134,15.  
Liry włoskie 23,30 — 22,70.  
Marki fińskie 11,59 — 11,30.  
Marki niemieckie 132,00 — 130,00.  
Szylingi austriackie 99,20 — 98,50.  
Tel Aviv 26,20 — 25,95.  
Marki niemieckie srebrne 143,00 — 141,00.

## HELIOS

Podwójny program przebojów

### 1) MARLENA DIETRICH jako „IMPERATOROWA“

2) Kapitałna komedia pikantna „RĘCENASTOLE“  
W rol. gł. Carol Lombard, Fred Mac Murray.  
Ceny miejsc popularne.

## MARS

Dziś pierwszy monumentalny film polski  
**Barbara RADZIWIŁŁOWNA**  
W roli tytułowej  
**JADWIGA SMOŚSKA**

AKCJE:  
Bank Polski 100,75.  
Warsz. cukier 28 1/2.  
Węgiel 19,75.  
Starachowice 28,00.  
Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE:  
3% inwestycyjna pierwsza em. 63 1/2, serie nienotowane.  
5% konwersyjna 58 1/2.  
6% dolarowa kupon 25,61.  
4% premijowa dolarowa 38,75 — 38,50.  
7% stabilizacyjna 370, kupon 33,90.  
4% konsolidacyjna 53,00 — 52 3/4 — 53,00.  
4 1/2% ziemskie seria 5 52 1/4.  
5% Warszawy 1933 rok 57,00 — 56,75 — 57,50.  
Tendencja dla pożyczek i dla listów słabsza.

## Ofiary

Robotnicy i pracownicy firmy M. Lemnicki S. A. w Sosnowcu, Oddział w Wilnie na Fundusz Obrony Narodowej składają 388 zł. 16 gr.

PEŁN KLAWIOL  
USUWA ODCISKI  
ZGRUBIENIA SKÓRY  
SOL KLAWIOL  
ZAPOBIEGA WZELIM DOLEGŁOŚCIOM NAD

## Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ  
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—13—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

## Kunna i sprzedaż

SPRZEDAM FOLWARK w pobliżu Wilna. Tereny dla rybołówstwa. Właściciel: Zaczewski, Bezdany.

SPRZEDAJĄ SIĘ OBRAZY znakomitych malarzy. Mickiewicza 4 m. 12.

## „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9

Dziś wspaniała operetka filmowa  
**„BOCCACCIO“**  
W rolach gł.: Willi Fritsch, Paul Kemp, Albert Schoenhals, Heli Finkenauer i inni. Pikantne przygody miłośnika Boccaccia elektryzują cały kobiecy świat.  
Nad program: AKTUALJA.

Wyjątkowy wielki podwójny program  
1) „PIEŚŃ MILIONÓW“  
W rol. gł.: Paweł Richter i Anna Hartman.  
2) Potężny film SENSACYJNO-SZPIEGOWSKI, rozgrywa się w Rosji i na Syberji p. t. „ŚWIECZNIK KRÓLEWSKI“ (Zesłaniec Syberji).

MOTOCYKL „Harley“, 750, z wozkiem, bardzo dobry stan — sprzedam niedrogo W. Pohlanka 28, m. 1-a między 4 — 6 ppół.

SPRZEDAM niedrogo spowodu wyjazdu dwa dębowe ciemne łóżka oraz szafkę. Ogłądać codziennie od 6 — 8-jej po pol. Mostowa 9 m. 18.

KUPIE WÓZEK DZIECIĘCY spacerowy w dobrym stanie. Adresy proszę zostawić w Administracji „Słowa“ sub „Wózek“.

SZCZENIĘTA cztery i pół miesięczne rasy setter irlandzki, sprzedam Mickiewicza 15 — 26.

## Lokale

MIESZKANIE 5 pokoi, służbowy, kuchnia, suche, słoneczne, woda, kanalizacja, ogród, brzeg Wilji od 1 lipca do wynajęcia Witoldowa 5 — 4, tel. 11, 72

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią do wynajęcia św. Jakóbska 2 m. 2.

Od 1-go lipca POSZUKUJĘ 2 POKOI z wygodami i używalnością kuchni w centrum. Zgłoszenia do Administracji z podaniem ceny dla „H. S.“

W WARSZAWIE POKÓJ DO WYNAJĘCIA, duży, słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem. Wszystkie wygody wanna, winda, telefon. Nowy dom. Grójecka 27 m. 10 tel. 93059.

## Letniska

LETNISKO - PENSJONAT DANUSZEW, na brzegu rzeki Wilji. Plaża, łódki, kajak, kort tenisowy. Miejsco-wość ładna i sucha. Stacja kol. Smor- gonia. Informacje: poczta Danuszew, Marja Kiersnowska.

W MAJĄTKU za Trokami pensjonat 3 zł. 50 gr. Ładna miejscowość, las, jeziora, dobre odżywianie. Mostowa 9 m. 32 (front) od 5 — 6.

LETNISKO W CZARNYM BORZE w sosnowym lesie, wygodne dojazdy z Wilna, z utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się w redakcji między godz. 11 i 12 w pol.

## Nauka

DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotuję szybko i skutecznie oraz pomagając uczniom gimn. z wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa“ pod „Solidna nauka“.

## Poszukiwaj pracy

MŁODA, z maturą gimnazjalną, praktyką biurową i pisaniem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia kierować do Administracji „Słowa“ pod „N. 1443“.

SIOSTRA (b. studentka medycyny). Bańki, zastrzyki, masaż, kateteryzacja. Przyjmuje dyżury. Wilno, Wilkomierska Nr. 3 m. 8, drugi dom od Zielonego mostu, Krenowa.

RZĄDCA kawaler energiczny poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Zgłoszenia Jagiellovicz, Kosów Poleski Choroszcza.

POSZUKUJĘ posady do dzieci na wyjazd z szczytem. Może zostać pilnowcą mieszkania. Świadectwa i referencje b. dobre. Mostowa 9 — 29.

OSOBA STARSZA w wieku 45 lat, zna na Stowarzyszeniu Św. Wincentego a Paulo, poszukuje obowiązku pilnowania mieszkania. Uczciwa, stateczna, wywiązująca się sumiennie z zobowiązaniami przyjętymi. Zgłaszać się proszę na Zarzecze 5/2 lub do Biura Młynowa 2/9.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA“ w Wilnie przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca:

ekspedientki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszyni, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarjum Ochroniarskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10 — 13 Młynowa 2/9.

## Zgubiv

ZGUBIONO broszkę z brylantami 24-go w ogrodzie Bernardyńskim. Proszę odnieść za wynagrodzeniem. Uniwersytecka 5 m. 5.

# Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie Główne wygrane

15.000 zł.: 63519  
5.000 zł.: 187453  
2.000 zł.: 136462  
1.000 zł.: 110080 145045 182220  
500 zł.: 53051 128992 170951  
400 zł.: 78420 164330  
200 zł.: 18091 23178 24074  
54758 75960 106343 121122  
158559 182278  
150 zł.: 6341 23648 32062 57306  
60846 61952 76821 77669 79760  
80772 87100 94788 109025 130272  
136861 140434 141394 147492  
150879 157447 158828 163903  
168065 1903044

### Wygrane po 100 zł.

27 477 917 1624 777 859 2205  
826 3193 379 525 4254 693 820  
930 5194 471 721 6091 108 267  
460 983 7363 822 8597 9862 925  
11302 12518 13018 141 214 857  
14064 290 802 15352 16345 17667  
90 18679 19069 583 20083 564 712  
21006 204 330 931 22819 53 23635  
34078 125 81 25043 426 71 26139  
696 923 90 27053 28461 29262  
478 30509 31758 32040 572 881  
33323 59 892 34078 106 391 428  
644 737 35419 525 648 86170 584  
37792  
38244 98 39115 220 422 561 64 41112  
21 41421 677 42224 797 954 43632 97  
800 44084 233 45438 745 806 46015  
181 371 441 740 822 47505 618 48196  
626 715 49373 50129 420 809 82  
51047 299 945 52574 53543 53 54080  
407 731 913 55071 980 82 92 56066  
800 57013 57 596 58290 59139 416 80  
60205 339 62020 63164 64476 518 763  
822 94 65125 416 549 66295 452 787  
975 67202 982 68024 640 69653 70128  
328 886 73340 569 74880 926 75582  
859

8705 77914 78458 79386 611 920  
80392 814 82102 425 774 875 83281  
84044 138 787 807 85495 930 86232  
705 41 87113 258 413 23 719 874  
88254 88 433 544 89433 502 90360  
618 783 91158 968 92219 930226 969  
94252 910 95269 656 843 96007 320  
913 97828 98499 850 935 33 99226 65  
100256 686 971 101025 57 259 634  
854 988 102017 174 371 898 103091  
598 921 104698 813 105014 449 89  
598 106533 855 107816 61 81 108003  
643 110223 642 111349 659 112023 160  
407 698 764 113505 62 907  
114313 81 425 970 115926 116123  
611 112688 119160 423 695 120521  
875 121267 123068 440 533 684  
124133 970 125299 334 127081 109 235  
90 503 19 128089 160 129227 512 717  
130411 131257 782 825 132050 144  
740 838 934 133085 175 341 530 602  
134172 135309 705 867 69 136550  
137753 138227 139206 417 882 140332  
999 141237 487 673 978 142347 788  
143288 873 144558 145406 68 872  
146417 898 147111 437 900 952 148096  
499 979 149223 422 958 150144 316  
815 151020 56 64 324 658 730 839  
993

152532 640 745 153947 69  
155329 156562 909 157758 840  
158828 159208 999 589 160388  
161277 441 162169 163736 164263  
862 165078 295 998 16047 167024

### Wygrane po 50 zł.

179 300 49 92 1282 766 2739  
3293 445 646 921 60 4680 883 928  
81 5157 66 86 229 497 811 40 864  
8093 954 7083 133 342 764 8529  
890 993 9115 86 734 969 10016  
50 234 511 11403 12359 486 979  
13490 585 14015 185 253 554 607  
561 15082 240 459 867 16021 195  
561 803 17205 870 18026 72 94  
509 814 19576 20197 898 779  
212056 406 607 22128 589 870 986  
237567 919 24182 25048 398 889  
26672 27027 187 245 459 911  
28495 29341 30065 154 275 624  
777 31360 32283 605 818 954  
33710 944 34981 35128 359 403  
375 36168 372 585 86 661 82 713  
817 37567 653 716

38278 396 669 39452 40148 473 98  
641 41232 414 562 834 42256 58 311  
653 991 43754 849 44323 849 45259  
419 575 715 867 46624 47117 72 245  
479 48578 750 906 66 49021 469 50326  
785 51300 10 676 721 52080 739 53567  
54107 48 79 206 55069 72 371 76  
437 784 56234 549 57407 552 671 932  
58440 679 702 852 943 59738 60705  
971 61826 47 58 62021 509 63193 353  
525 801 945 70 64207 731 904 65218  
641 480 66252 65 351 69 419 628 986  
62767 551 727 68504 634 69131 287  
385 521 612 742 70140 359 422 714  
17 836 947 61 71045 72036 275 77  
431 894 73008 496 659 74016 532 717  
836 928 41 50 84 75527 601

76020 131 236 508 153 894 77329  
240 571 78042 206 317 79029 58 237  
545 56 80567 618 718 72 81286 322  
452 54 845 917 82001 276 411 919  
83381 920 84130 81 357 96 500 4 704  
85000 228 333 416 583 693 86146 450  
500 56 872 87124 27 379 858 902  
88048 139 226 84 413 628 89102 543  
79 91663 698 832 82 92140 379 89  
759 871 93182 202 406 74 580 666  
892 216 94903 81 93304 45 461 633  
858 96650 811 97042 717 98274 99129  
649 100282 312 470 624 101078 340  
899 102336 375 103270 654 629 978  
104625 48 105133 309 862 1052 106260  
834 967 107493 834 78 944 108020 99  
148 234 574 88 939 109174 232 52  
345 753 110 733 111024 771 936 94  
112295 459 838 998 113024 141 88  
636 822 941 69

114004 92 241 94 95 827 115390 459  
549 963 116100 30 773 832 89 117415  
531 669 752 118065 128 225 596 600  
806 917 119045 401 45 772 120071  
568 92 988 121011 217 587 122032  
35 32 123178 498 593 841 124051 710  
887 125321 25 472 519 767 915  
127078 168 386 832 128393 473 705  
51 852 59 129026 168 82 275 539 619  
27 130086 445 527 131124 411 515  
132101 252 394 870 91 133222 554 639  
63 793 94 869 134263 583 691 135018  
147 499 505 136155 67 678 764  
137411 396 634 138466 139869 140022  
44 260 335 424 98 968 141298 40 917  
142031 258 446 541 143225 428 520

632 144272 944 145093 385 602  
146142 5421 535 678 701 830 949 98  
147641 148910 149177 253 656 745  
854 150014 265 249 151156 378 443  
611 994.

152280 158036 344 415 718 37  
154440 66 155674 89 662 58 739  
156378 715 878 907 22 157135 268  
556 72 606 29 158039 931 40  
159877 160133 53 327 801 9799  
161805 9 29 58 502 723 54 163279  
335 59 500 32 783 814 904 163014  
47 620 164918 165032 796 166016  
40 167043 256 549 168244 443 760  
169133 325 98 458 527 670 708 928  
170085 256 326 171066 435 172095  
740 173033 402 681 174025 225 45  
71 526 175087 816 66 176274 891  
566 626 816 919 177169 178332  
919 179269 397 180018 98 440 15  
545 764 850 181163 698 702 182363  
438 666 999 183355 654 98 184460  
1527 903 185665 724 65 1866500 794  
143203 91 762 936 144226 529 145193  
525 635 765 805 146276 147141 304  
148788 150751 914 151027 307 646 96  
152045 396 153142 155892 156274 580  
982 157282 839 158666 40 159475  
160284 505 678 860 161186 473 629  
885 162379 912 163436 635 868 164102  
165931 49 68 166825 167579 879  
168249 594 170390 558 637 973  
171369 173628 707 92 174528 764  
176112 177723 178181 743 179802  
180281 182878 997 183703 60 184390  
94 185675 760 66 812 186741 73 927  
198168 954 189897 190968 191966  
192557 66 193257 429 194400 876

</